

MARIA B. TOPOLSKA

CZYTELNICTWO KSIĄŻEK WYDANYCH NA LITWIE I BIAŁORUSI W XVI I PIERWSZEJ POŁOWIE XVII WIEKU

CZ. 2 CZYTELNICTWO KSIĄŻKI ŚWIECKIEJ

Część pierwsza artykułu* poświęcona została czytelnictwu książki religijnej i polemicznej drukowanej w typografiach Wielkiego Księstwa Litewskiego w omawianym okresie. Część druga przedstawia ten problem w odniesieniu do literatury o charakterze świeckim lub „bardziej świeckim”, przy czym zastrzeżenie to dotyczy zarówno książek z literatury pięknej i historii, jak również panegiryków, które zgodnie z duchem epoki ożywione były duchem religijnym.

Czytelnictwo książki świeckiej omawiamy na podstawie proveniencji około 700 tytułów w ok. 1800 egzemplarzach, które znajdują się w 10 bibliotekach polskich i 8 bibliotekach zagranicznych.

Podkreślić należy, że poza obfitością panegiryków nie spotkamy zbyt wiele wydawnictw świeckich w repertuarze wydawniczym typografii litewskich i białoruskich. Teren ten wyróżnił się raczej w omawianym okresie inicjatywą tłumaczeń na język polski poczytnych ówczesnie a wydawanych w Krakowie łacińskich dzieł autorów klasycznych i współczesnych: Cyserona, Lipsiusa, Erazma z Rotterdamu itd.

Oznacza to fakt powstania kręgu czytelniczego na Litwie i Białorusi w XVI i pierwszej połowie XVII w., który posługując się w życiu codziennym językami narodowymi: litewskim i białoruskim, przekładał język polski nad obowiązującą w szkolnictwie wyższym i średnim łacinę. Ponadto stwierdzić należy na podstawie analizy proveniencji czytanych ówczesnie książek, że Polacy mieszkający na tych ziemiach sięgali chętnie do wydawnictw białoruskich i litewskich, zaś Białorusini posługiwali się bez przeszkód słowem drukowanym polskim. Ten stan istniał jeszcze w początku XVII wieku. Czyżby więc dwa polskie wydania *Statutu litewskiego* w 1614 i 1619 r. (po trzech cyrylicą) miały zapowiadać początek procesu powstawania nowego kręgu czytelniczego na Litwie i Białorusi,

* „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 15: 1979.

który spolszczył się poprzez używanie języka polskiego i przyjmowanie polskiej kultury? Skutki tego procesu możemy obserwować w wieku następnym, kiedy to wydawnictwa w języku polskim zdecydowanie wypierały druki białoruskie i litewskie.

1. CZYTELNICTWO KSIĄŻEK PRAWNICZYCH, HISTORYCZNYCH I FILOZOFICZNYCH

Zastanawiające jest, jak wielkim zainteresowaniem czytelników cieszyły się wydawnictwa z zakresu prawa. Książki prawnicze, drukowane głównie w obdarzonej przywilejami królewskimi wileńskiej typografii Mamoniczów, zyskały sobie szerokie grono czytelników wśród procesujących się i załatwiającej swe interesy szlachty oraz duchowieństwa i mieszczań a nawet zamożniejszych chłopów.

Już bowiem w pierwszej drukarni brzeskiej popełniono na użytek szlachty i mieszczań bezprawny przedruk dzieł prawniczych B. Groickiego. Zachowane 11 egzemplarzy tych sześciu prac z zakresu prawa magdeburskiego świadczy o szerokim rozpowszechnianiu tego rodzaju wydawnictw¹.

Rekordy wszelkiej popularności pobił jednak *Statut litewski*, wydany przez Mamonicza cyrylicą w Wilnie (trzy wydania w latach 1588 - 1600, dodatkowo w wydaniu pierwszym wyróżniono dwa warianty)². Świadczą o tym przejrane przeze mnie egzemplarze wydań *Statutów*. 27 książek dochowało się do naszych czasów w stanie uniemożliwiającym niekiedy odróżnienie wydania, pełne glos czytelników, ich notatek, opisów spraw, wpisanych przez nich przywilejów na dobra, podkreśleń i przekreśleń tekstu, tłumaczeń niektórych fragmentów lub chociażby tytułów niektórych najczęściej używanych statutów na język polski itp.

Na przykład egzemplarz pierwszego wydania *Statutu* z Biblioteki Uniwersyteckiej w Leningradzie należał kolejno do członków żmudzkiej rodziny Szemiotów, a w XVIII w. do klasztoru bazylianów³. Ciekawe, że różnorodność charakterów pisma w glosach do tekstu (polskich, łacińskich i ruskich), powypisywane akty urzędowe, przywileje króla Stefana itd., wskazują na większą niż liczba właścicieli liczbę czytelników *Statutu*.

Podobnie wyglądał egzemplarz tej książki z biblioteki bazylianów w Żyrowicach pełen tłumaczeń na język polski, przypisów do tekstu a także z kroniką wydarzeń historycznych po polsku z lat 1420 - 1720⁴.

¹ Na przykład egzemplarz z Biblioteki Narodowej (BN XVI F. 35) zachował się z podpisem Stefana Jaroszkiewicza, notariusza województwa łęczyckiego. Kłosek oprawionych razem prac został podpisany przez: Arnolda Mercatora manu propria 1648 (BZO XVI Qu 336 9 adl.), inny zaś należał do karmelitów wileńskich XVII w. (BZO XVI Qu 3369 adl.).

² Por. W. Raudeljunas: *Pirmieji Lietuvos Statuto leidimai (1558 - 1600)*. Bibliotekininkyste ir bibliografija. T. 3. Vilnius 1966 s. 119 - 160.

³ BUL, S IV 373.

⁴ BAN Leningrad 328 sp.

Statut zachowany w Bibliotece Jagiellońskiej należał do mieszczanina o nazwisku Rejcz; *Statut* z Biblioteki Narodowej ma glosy kilkunastu czytelników polskich i białoruskich z XVI - XVII w., a wśród nich Michała Narkiewicza, który napisał po rusku — w transliteracji polskiej, iż tę książkę zakupił był za półtora talara od Antoniego Szołchowskiego. W tej książce znaleźć również można zapiski polskie z dziejów rodziny drobnoszlacheckiej z terenu Litwy, dedykację „Panu i Przyjacielowi Jegomości Panu Stanisławowi Stanisławowiczowi wojewodzie witebskiemu”, podpis cyrylicą Grigorija Jachipowicza itd.⁵

Podobnie wyglądają i inne zachowane do naszych czasów egzemplarze pierwszego wydania *Statutu*⁶, a także wydania trzeciego, o czym świadczą książki zachowane w Bibliotece Kórnickiej oraz w Bibliotece Ossolineum⁷.

Na przykład *Statut* z Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego zachował się w stanie zaczytania i pełen glos czytelników polskich z XVII i XVIII w. oraz trzech białoruskich z tego okresu. Podobnie wyglądają egzemplarze z Biblioteki Czartoryskich i Biblioteki Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie. Niestety, podpisy czytelników i właścicieli nie dochowały się z wyjątkiem popa z nieznannej cerkwi oraz „prudnika jepiszewskiego” z 1631 r.⁸

Ciekawe, że następne, już polskie wydania *Statutów litewskich* (dwa wydania i trzy warianty w latach 1614 - 1619) mają znacznie mniej glos czytelników białoruskich, aczkolwiek stan zachowanych egzemplarzy tych książek wskazuje na dużą liczbę właścicieli i czytelników. Z 16 egzemplarzy pierwszego i drugiego wydania *Statutów*, zużytych i zaczytanych, podajmy przykłady typowe z proveniencjami zakonnymi z XVIII w.: kolegium jezuitów, bazylianów berezweckich, jakiegoś konwentu z Józefowa. Upřednio, sądząc z liczby i rodzaju rękopiśmiennych

⁵ BUJ Cim. O.8428; BN XVI F.612.

⁶ Na przykład z Biblioteki Kórnickiej ze śladami kilku czytelników, autorami glos polskich i ruskich oraz przysłów w rodzaju: ... „jak złodziej jasny cień za człowiekiem chodzi, tak szczęście w nieszczęściu na człowieka godzi”; można odczytać tylko dwa podpisy z XVII w. Josif Łysakowski oraz Jan Żurakowski, bojar i dzierżawca (BK Cim. F 4183). W Bibliotece im. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie zachowały się dwa, zniszczone, pełne przypisy *Statutu*, dwa warianty wydania pierwszego (BSSzcz. I 2.7a, I 2.7b) oraz *Statut* z podpisem ruskim Stefana Sawwy Władysławowicza, który może oznaczać zarówno mieszczanina jak i chłopca (BSSzcz. I 2.8, wariant 2 wydania pierwszego). *Statut* z Biblioteki Akademii Nauk w Leningradzie należał do Maryny Michajłowej Czerniawskiej z Mińskiego. Sądząc z odpisu przywileju ziemskiego tej szlachcianki, *Statut* należał do niej w 1653 r. (BAN 5270 f).

⁷ BK Cim. F. 4182. Książka ta ma podpis Stanisława Grota-Wronowskiego (Lubelskie) oraz kolegium SJ w Łomży; BZO XVI 4529. Ten egzemplarz należał do kilku czytelników z terenu Litwy i Białorusi. Z czytelnych podpisów mamy „Wilkańca” (XVII w.), oraz Jana Nargielewicza (XVIII w.).

⁸ BUJ Cim. Qu 8427; Bcz 1271 III; BSSzcz. I 2.6a; I 2.6b; I 2.6w; I 2.6g.

zapisków do tekstu, *Statuty* te należały do anonimowych czytelników i właścicieli pochodzących ze stanu szlacheckiego z rejonów Litwy i Białorusi⁹. Niektóre z tych egzemplarzy zachowały nazwiska ich użytkowników. I tak na przykład wariant drugi *Statutu* z 1619 r., zachowany w Bibliotece Czartoryskich, ma podpis księdza Adama Szwykowicza, doktora medycyny z Sejn (XVII w.), sędziego Górskiego, Aleksandra z Dębna Korcza, podsędka trockiego kowieńskiego (XVII w.) itp.¹⁰ *Statut* zachowany w Bibliotece Publicznej m. Warszawy ma proveniencję Jana Wasilewskiego oraz Jana Karola ze Słaz Sleszyńskiego (pow. Nisko)¹¹, *statut* z Biblioteki Akademii Nauk w Leningradzie należał do rodziny Tryznów, z Biblioteki Jagiellońskiej do Jana Kaniewskiego (powiat brzesko-kujawski), zaś z Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego do F. Antoniego Pietkiewicza (Żmudzkie)¹².

Wielu właścicieli niezwykle użytecznego polskiego wydania *Statutu*, o którym tłumacz Bartłomiej Gawłowski z dumą pisze, że wydaje się go „dla niedostatku egzemplarzów”¹³, oprawiało wraz z nim kolejne wydania *Trybunałów sejmowych wileńskich*. Niektóre *Trybunały* miały oddzielną, pochodzącą zapewne z okresu sprzed oprawy, proveniencję, jak na przykład *Trybunał* z 1614 r., z podpisem: Iwan Bouffold, notariusz districtu grodzieńskiego¹⁴.

Z innych wydawnictw prawniczych o szerokim zasięgu oddziaływania możemy wymienić wydany w Wilnie *Plebiscyt m. Wilna* z wieloma głosami polskimi i nazwiskami właścicieli, mieszczan wileńskich: Michała Mironowicza, Józefa Oleszkiewicza i innych¹⁵.

Czytelnicy nie tylko z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego zainteresowani byli wydawnictwami konstytucji sejmowych, które wypuszczała w latach 1591 - 1624 drukarnia Mamoniczów.

Z innych wydawnictw tego typu możemy jeszcze podać rozprawy łacińskie profesorów prawa, nowej w latach 40-tych XVII w. katedry Kolegium Jezuickiego w Wilnie. Ich proveniencje wyraźnie świadczą o przeznaczeniu tych książek jako podręczników uniwersyteckich, dla profesjonalistów w tym zawodzie lub miłośników prawa¹⁶.

⁹ BUJ 3111 372 III; BUWilno 14613 III; Bcz 29556 III.

¹⁰ Bcz 42252 III; Inny egzemplarz *Statutu* z tejże biblioteki (Bcz 29556 III) należał do Mikołaja Diakowskiego i Adama Trzybuchowskiego (XVII - XVIII w.).

¹¹ B. Publ. m. Warszawy 3.192. Inny egzemplarz z tejże biblioteki należał do Jana Brzozowskiego z Niewocznic w 1656 r. (3.393 adl.).

¹² BAN Leningrad 5270 f; BUJ 9099 III; BUW 4.15.2.32.

¹³ *Statut* z 1619 r., wariant 2 (BN XVII 4.1982 adl.) zapisany głosami polskimi i ruskimi oraz zniszczony przez czytelników.

¹⁴ BUW 28.10.3.194. Tamże na końcu glosy dwóch innych czytelników, jednym z nich była kobieta.

¹⁵ CBAN Wilno L-17/2-15.

¹⁶ Na przykład rozprawa B. de Soxo: *Claves juris academicis* [...] Wilno 1648 zachowała proveniencję jakiegoś zakonu jezuickiego i pijarów piotrkowskich (B.

Analiza proveniencji wydawnictw o tematyce historycznej wyraźnie wskazuje na żywsze zainteresowanie czytelników fabularną literaturą historyczną w tłumaczeniach polskich niż uczonymi rozprawami historiozoficznymi w języku łacińskim. Czytelnik książek historycznych, przetłumaczonych na język polski, wypowiadał się bowiem szeroko na marginesach tekstu, zwracając uwagę głównie na treść dzieła, choć także niekiedy interesując się filologiczną stroną tekstu, w zależności od stopnia swego wykształcenia¹⁷. Także i stan zaczytania 62 egzemplarzy (25 tytułów) takich wydawnictw pochodzących z typografii litewskich w XVI i pierwszej połowie XVII w. wyraźnie wskazuje na to, iż powstały one na wyraźne zamówienie różnorodnego pod względem narodowościowym, ale poszukującego literatury w języku polskim, kręgu czytelniczego w Wielkim Księstwie Litewskim. Rzecz inna, że książki te miały wielu zwolenników na terenie całej Rzeczypospolitej ze względu na wzrastającą liczbę czytelników wychowanych przez Mikołaja Reja. Wszak to i tłumacz słynnej *Wojny żydowskiej* Józefa Flawiusza (Wilno 1595) pisze w dedykacji Krzysztofowi Zenowiczowi: „że aczkolwiek i w łacińskim języku nieposłędni być raczysz [...] ale to tłumaczenie [...] i ochoty do czytania przydać może [...]”¹⁸.

Pierwszego tłumaczenia na język polski powieści historycznej dokonał w drukarni brzeskiej Cyprian Bazylik (M. Barletius: *O życiu i czynach Skandebega*... Brześć 1569), które to tłumaczenie bez względu na rozmiary dzieła, a co za tym idzie i jego cenę, cieszyło się niestabnym powodzeniem. Zachowane do naszych czasów egzemplarze są przeważnie uszkodzone, prezentują niezliczone marginalia i proveniencje czytelników pochodzących z duchowieństwa, szlachty i mieszczan. I tak na przykład księgi te należały ongiś do oratorianów w Gostyniu, franciszkanów w Sandomierzu, Michała Kruszenicy-Kruszyńskiego, Jabłonowskich z Kowla, Jakuba Antoniego Gwoździowicza, mieszczanina lwowskiego, Jakuba Łapickiego ze Słucka (XVI - XVII w.) i innych¹⁹.

Dużą popularnością ówczesnych czytelników cieszyło się *Compendium albo krótkie opisanie tak książąt i królów polskich [...] wydawane... osobiście dla tych, którzy szynym czytaniem nie radzi się bawią [...]* przez Pawła Demitrowicza (Lubcz 1625), na podstawie łacińskiej kroniki Kromera. 15 zachowanych egzemplarzy tego wydawnictwa nosi ślady po-

Publ. m. Warszawy XVII.1.156) a inny jej egzemplarz (BZO XVII 6828 I) dedykację profesora Akademii Wileńskiej dla kolegium braclawskiego z 1670 r. Praca J. Konstantynowicza: *Omen justitiae*. Wilno 1646 nosi podpis Stefana Sielickiego (herbu Korczak z Litwy — Niesiecki. T. 8 s. 333).

¹⁷ K. Głombowski: *Problemy historii czytelnictwa*. Wrocław 1966 s. 89.

¹⁸ BK Cim. XVI, F 4114, s. 2.

¹⁹ Bcz Cim. 19 III; BUJ Cim. F 8166; BZO XVI F. 4189; BAN Kraków 4047 I. Ta ostatnia książka była następnie własnością biskupa słuckiego Gedeona w 1751 r. Inny egzemplarz tej książki należał w 1715 r. do Marcina Stanisława Brześcińskiego z Wieliczki, BU Poznań 235147 III itd.

zostawione przez wielu czytelników szlacheckich, mieszczańskich i osób duchownych, jak na przykład: Kazimierza Krajewskiego, cześnika ziemi bielskiej, Bartłomieja Nagorniewicza, Stetkiewicza, komisarza dóbr²⁰. Egzemplarz z Biblioteki Jagiellońskiej jeszcze w 1873 r. kosztował 55 zł reńskich, zaś z Biblioteki Publicznej m. Warszawy w XVIII w. 20 florenów, natomiast książka z Biblioteki Ossolineum osiągnęła również cenę 55 zł reńskich i była własnością biskupa kamienieckiego, brata Konstantego Sobieskiego²¹.

Do równie rozchwytywanych książek należała *Genealogia albo krótkie opisanie książąt litewskich* Macieja Strykowskiego w przeróbce Dowgirda z Pogowia (Lubcz 1616)²² oraz tłumaczenie przez Jana Pawłowicza *Żałosnego upadku króla hiszpańskiego* (Wilno 1589)²³.

Wielu zwolenników miał również paszkwil na Tatarów pt. *Alfurkan tatarski* Czyżewskiego (Wilno 1616, 1617). Dwa odnalezione przez autorkę egzemplarze mają proveniencje bibliotek Sapiehów i Czartoryskich²⁴.

Ku wygodzie szerszych kół czytelników wydrukowano w Wilnie tłumaczenie z łacińskiego znanej pracy Anzelma Polaka pt. *Chorografia albo topografia Ziemi świętej* w 1595 r. Świadczy o tym stan dwóch zachowanych egzemplarzy, zaś książka z Biblioteki Jagiellońskiej ma ciekawą dedykację: „[...] ta książka darowana jest od księdza Wilima bratu Błażewowi Młoszkowi, wójtowi Nowomiejskiemu do czytania i do zabawy”²⁵.

Żywy oddźwięk wśród ówczesnych czytelników budziły aktualne utwory polityczno-społeczno-historyczne. Ciekawe, że to właśnie w oficynie w Łosku (1577) wyszło pierwsze w Rzeczypospolitej tłumaczenie książki Andrzeja Frycza Modrzewskiego: *O naprawie Rzeczypospolitej*, której tłumacz, Szymon Budny, pisze w przedmowie do czytelnika, że książkę tę „[...] niepotrzebnie zaleca [...] bo jako rzecz dobra sama się zaleca”²⁶. Prawdę tę potwierdza stan zachowanych egzemplarzy: zdefektowanych, pełnych glos i proveniencji²⁷.

²⁰ BTPN Poznań 301 51 I: CBAN Wilno R-17/1-9 Stetkiewicz według Niesieckiego (T. 8 s. 518) miał na imię Wilhelm i był komisarzem do spraw granicznych między powiatem brastawskim a księstwem kurlandzkim w 1601 r.

²¹ BUJ 311076 II; B. Publ. m. Warszawy 252. Ta książka po Makarym Jasińskim, lekarzu królewskim, należała do bernardynów łuckich a następnie do K. Gieyszтора i Władysława Branickiego (w XVII - XIX w.); BZO XVII 1924 III, po biskupie kamienieckim książka ta przeszła do jakiejś biblioteki jezuickiej a następnie w posiadanie rodziny Chrzanowskich w Moroczynie.

²² BUJ 311 203 II st. dr., egzemplarz zniszczony z jedną glosą w języku polskim (1656 r.); BSSzcz. Leningrad, Rossica 13 XII 4.13, zużyty z polskimi glosami z XVII w.

²³ BCz Cim. 459 I; Unikatowy ten utwór zachował ślady dwóch polskich czytelników (XVII/XVIII w.).

²⁴ BUW 4.1. 4.8.10; Bcz 28478 I.

²⁵ BUJ Cim. 360.

²⁶ BK Cim. F. 4190, k. 5.

²⁷ Egzemplarz z Biblioteki Ossolińskich ma ślady pięciu czytelników w postaci

Bardziej wyrobionych czytelników, głównie ze sfery intelektualnej, miały książki historyczne w języku łacińskim. Należy przy tym podkreślić zdumiewającą cudzoziemców znajomość łaciny w Polsce. Według relacji z 1575 r. Hieronima Lippomano, delegata Republiki Weneckiej „[...] mało jest takich, nie tylko między szlachtą, ale nawet pomiędzy mieszczanami i rzemieślnikami, którzy by go [języka łacińskiego] nie rozumieli i płynnie nim nie mówili”²⁸. Przy wyborze więc książek decydowała lepsza znajomość języka polskiego aniżeli łacińskiego oraz upodobania czytelników z kręgów szlachty i mieszczaństwa. Książki bowiem historyczne łacińskie (odnalezione w 60 egzemplarzach i 22 tytułach) są w porównaniu do wydawnictw w języku polskim o wiele mniej zniszczone i zużyte.

Szerszą od innych popularność, zapewne ze względu na osobę autora erudyty, zyskała sobie *Moscovia* Possewina wydrukowana w 1586 r. w 4 wariantach wydawniczych, a więc przynajmniej w 2 tys. egzemplarzy. Inna rzecz, na którą warto zwrócić uwagę, to fakt, że książka powstała w drukarni jezuickiej, mogła być więc potraktowana jako obowiązkowa lektura w kolegiach i zakonach. Zachowane bowiem egzemplarze noszą proveniencje bibliotek zakonnych z terenu Rzeczypospolitej²⁹, a tylko niektóre z 31 egzemplarzy należały do osób ze stanu duchownego i magnatów³⁰ oraz do osób prywatnych³¹.

W bibliotece bernardynów w Sokalu oraz jezuitów w Nieświeżu prze-

zapisek marginalnych, m. in. Hieronima Lanskoruńskiego z 1578 r. (podkomorzego polskiego), któremu tę książkę dał Antoni Sneeberger, lekarz narodowości szwajcarskiej. W XVII w. należała ona do jezuitów krakowskich a następnie do Teodora Karwickiego (XIX w., Opoczyńskie). Inny egzemplarz tej książki z Biblioteki Czartoryskich (Bcz. Cim. 25 III) pochodzi z biblioteki kościoła św. Krzyża w Kalwarii Zebrzydowskiej. Książka cytowana w przypisie 26, sądząc z oprawy, należała do Biblioteki Górków i posiada wiele głos czytelnika zachwyconego tekstem, a jeszcze inna (BTPN Poznań 14839 III) z wieloma glosami polskimi do „ksiąg Józefa Grothusa” (XVIII w.). Nazwisko to należało do zasiedziały w ziemi żmudzkiej rodziny inflanckiej od XV w. (A. Boniecki: *Herbarz polski*. T. 7. Warszawa 1904 s. 113.

²⁸ *Cudzoziemcy w Polsce*. T. 1. Kraków 1971 s. 170.

²⁹ „Domus Professae SJ ad S. Barbaram” (Kraków), BN XVI O. 381; Uniwersytet w Uppsali oraz Kolegium SJ w Ołomuńcu, BN XVI O. 660; Konwent Kanońników regularnych w Trzemesznie, BTPN Poznań 7830 I; wariant B; Kolegium Jezuickie w Kaliszu, BUW 28.3. 5, wariant A; Kolegium Jezuickie w Wiedniu, BUW 28.4.5.28; trzech czytelników, prawdopodobnie z Kolegium Krakowskiego, BUJ Cim. O. 355; jakiś zakon w Barze, Bibliothèque Polonaise de Paris, THL, Rez. 183.

³⁰ „Mateusz Jaerentis, mansonarz warszawski” (XVII w.); BSSzcz. 13 IX 4.6; Biblioteka Ordynacji Zamojskiej (BN XVI O. 14); Branicy w Suchej, BZO XVI O. 679.

³¹ „Krzysztof Tuliszwowski” (XVII w.), BN XVI O. 973; „Konstanty Tomaszewski” (... „X. Jankowicz...”) „Stanisław Tynnicki, parochus-1578” r., BUWilno II 2075; „Donationes Nobilissimi Z. Olkany...” (napis i proveniencja nie do rozwią-

chowal się popularny poemat łaciński J. Radwana pt. *Radivilias* (Wilno 1588)³², podobne zainteresowanie budziły dzieje żywota kondotiera Domenico Moro (*Il cavaliere* [...] Wilno 1589), drugie po Wenecji włoskie wydanie tej książki, oraz autora *Judicium Columnelli*, Wilno 1595, odnalezione z proveniencjami bibliotek zakonnych i osób prywatnych³³. W bibliotece jezuickiej w Warszawie zachował się jedyny egzemplarz poematu W. Bojera pt. *Carolomachia* (Wilno 1608), a K. Warszewickiego *Paradoxa ad Stephanem regem* (Wilno 1579)³⁴ w bibliotece kościoła kolegiackiego w Łomży³⁵. Większym zainteresowaniem cieszyły się również w sferach wykształconych czytelników uznane wówczas prace Wojciecha Wijuka Kojalowicza, profesora Kolegium Jezuickiego w Wilnie, jak na przykład jego *Fasti Radivilliani* noszące proveniencje: Szymona Narbutta, profesora z Krakowa, oraz Kazimierza i Hieronima Kłokockich, którzy podarowali tę książkę Kolegium Słuckiemu³⁶, oraz *De rebus... anno 1648* (Wilno 1651) z podpisami Piotra Bilińskiego (XVII w.), Samuela Nakielskiego, proboszcza kościoła św. Jadwigi w Krakowie w 1651 r., czy biblioteki dominikanów w Grodnie³⁷.

Tomasz Bartholinus w swoich *Libris legendis...* poleca czytelnikowi „dla zbawienia Biblię, dla bezpieczeństwa prawo publiczne lub prywatne, dla zdrowia medycynę, zaś dla mądrości Senekę”, czyli dzieło filozoficzne³⁸. Dawały one bowiem doskonałe przygotowanie do życia i szkołę logicznego myślenia także na podstawie żywych przykładów z życia potocznego. Zaspokajając żądania czytelników, wydawcy typografii litewskich wystąpili z szeregiem tłumaczeń na język polski niezwykle popularnych w Polsce epoki Renesansu dzieł Cyserona. J. Karcan wydał w latach 1575 - 1606 cztery wydania *O powinnościach* oraz trzy wydania *O starości* i *O przyjaźni*; możemy także podejrzewać, że istniały inne warianty takich wydań³⁹. Stan zachowanych 34 egzemplarzy potwierdza wniosek o popularności tego autora pośród ówczesnych czytelników, ze względu jednak na zdefektowanie tytułowych stron niektórych egzemplarzy starsze proveniencje nie zachowały się. Najlepiej jak zawsze z-

zania, w dodatku napis wcześniejszy został wycięty), Bibliothèque Nationale de Paris, 112 33

³² BZO Qu 2658; BAN Leningrad 75959.

³³ „Ex libris Nicolaus Hafnalter Sac. Caes. Mtis Secretarii”, Bcz. Cim. 17775 II; „Collegium Dynaburgensi”, BUWilno 223a; Inny egzemplarz sądząc z proveniencji należał do szlachcica (BK XVI Cim. Qu 2622) a jeszcze inny ma podpis „Grzelnowski” (XVII-wieczną ręką), Bibliothèque Nationale de Paris, 38338.

³⁴ CBAN Wilno L-17/144.

³⁵ BUW 28.3.4.36.

³⁶ Bcz 9916 I; BUWilno II 10013.

³⁷ BSSzcz. Rossica 13 XVIII 7.70; BUWilno 18651 III.

³⁸ T. Bartholinus: *De libris legendis dissertationes VII*. T. 1. Hafniae 1676 s. 137.

³⁹ Informują nas o tym różniące się od siebie karty tytułowe wydań *Ksiąg o przyjaźni* z 1603 r.: BZO XVII 454 III tamże XVII Qu 1911 adl.

chowwały się proveniencje bibliotek zakonnych, jak na przykład dominikanów w Nowogródku ⁴⁰; karmelitów lwowskich, jakiegoś konwentu z Kraśnika, lektora klasztoru dominikanów z Lublina, franciszkanów ze Lwowa, kolegium jezuickiego z Warszawy, eremitów krakowskich itp. ⁴¹

W braku proveniencji świeckiej charakterystyczne są glosy polskie, ruskie, znaczki, podkreślenia itp. świadczące o żywym stosunku czytelników XVII- i XVIII-wiecznych do tego rodzaju literatury ⁴². Podpisy osób ze stanu szlacheckiego i mieszczańskiego są świadectwem popularności Cyserona w Rzeczypospolitej ⁴³.

Czytelnicy rozchwytywali wydawane ówczesnie sentencje filozoficzno-etyczne oraz przypowieści, szczególnie zaś takie, które wypuszczano na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego w języku polskim dla czytelnika, który według Stanisława Kołakowskiego miałby uznać „jako żyć na świecie szczęśliwie...” ⁴⁴. Zarówno w bibliografii jak i w bibliotekach nie dochowały się do naszych czasów dwa pierwsze wydania *Krótkich a węzłowatych opowieści*... Bieniasza Budnego. Nieliczne zachowane egzemplarze trzeciego i czwartego wydania są zużyte i pełne glos ówczesnych czytelników, na których życzenie były przedrukowywane ⁴⁵. Píše o tym drukarz Blastus Kmita w przedmowie do trzeciego wydania... „wziąłem to przed się będąc nie po jeden krok zadany od niektórych ludzi abym te książeczki... znowu z drukarnie swojej na świat wydał” ⁴⁶.

⁴⁰ BUW Wilno 18369 III. W 1889 r. po ponownej oprawie kłosek utworów Cyserona kupił od Łomnickiego Michał Brzozowski.

⁴¹ M. T. Cicero: *O powinnościach*. Wilno 1606; BCz 34307 II; toż, Wilno 1593, BN XVI Qu 794; toż, BK Cim. Qu 2615; BZO XVI Qu 1909; BUW 4.28.3.5; BZO XVI Qu 1910 adl.

⁴² Na przykład w książce *O starości* (Wilno 1595) znajdujemy recepty ziołowe na różne choroby w języku polskim oraz glosy wskazujące na czytelnika z kręgu szlacheckiego. BZO XVI Qu 1912 adl.; w *O powinnościach* (Wilno 1606) mieszczanin o nazwisku Emanuel Hunefeldt pozostawił mnóstwo glos polskich (XVII w.), BUW 28.20.2.859; w innym egzemplarzu tej książki (Wilno 1593) widnieją polskie marginalia czytelnika, erudyty, który krytykuje tłumaczenie tekstu Cyserona (BK Cim. Qu 2615).

⁴³ „Joannicius Holator”... „Samuel Grochulski” z XVII w. prawdopodobnie mieszczanie krakowscy, BCz Cim. 1812 III; Czwarte wydanie *O powinnościach* z 1606 r. pochodzi z Biblioteki Tyszkiewiczów w Czerwonym Dworze, BN XVII 3.1552; wydanie pierwsze z 1583 r. spotykamy z dedykacją „JM. Memu Łaskawemu Panu Jędrzejowi Kotelnickiemu panu memu i dobrodziejowi nalichszy sługa” (XVI w. z powiatu żytomirskiego?). Książka ta należała następnie do Stanisława Drohiczyńskiego (Chełmskie, XVIII w.), Juliana Sokołowskiego (z ziemi ruskiej XVIII w.), zaś w XIX w. zmieniła aż trzech właścicieli (Baworowscy, Włodzimierz Glass i J. K. Gieysztor), BZO XVI Qu 1385.

⁴⁴ S. Kołakowski: *O prawdziwej szczęśliwości* [...]. Wilno 1593, BK Cim. Qu 2612.

⁴⁵ BCz. 40557 I; BUWilno 15800 III; BN XVII 3.2573; BUJ Cim. 853 III.

⁴⁶ B. Budny: *Krótkich a węzłowatych powieści* [...] trzeci raz wydane [...]. Łubecz 1614 s. 2.

Podobnie nieliczne i ze śladami zużycia przez czytelników zachowały się dwa polskiego tłumaczenia — kompilacje z łaciny Jana Protasowicza z Mohylnej wydane przez Jana Karcana w latach 1595 - 1597⁴⁷. Także w dwóch egzemplarzach mamy bardzo ówczesnie popularne przypowieści Salomona Samuela Rysińskiego⁴⁸.

Do omawianych wyżej wydawnictw zaliczyć możemy również utwory innego poety z kręgu radziwiłłowskiego o nazwisku Józef Domaniewski. Unikatowy klocek 5 polskich tytułów o tematyce filozoficzno-etycznej z przeznaczeniem dla szerszego kręgu czytelników zachował się w Bibliotece Narodowej. Posiada on proveniencje biblioteki gimnazjum kalwińskiego w Słucku, a następnie Kazimierza Kłokockiego i Juliana Biergiełła, pastora i nauczyciela tegoż gimnazjum (XIX w.)⁴⁹.

Jak wiadomo, z żywym zainteresowaniem czytelników polskiego Renesansu spotkało się *Zwierciadło* Mikołaja Reja, ponowione w Wilnie w drukarni Karcana w 1606 r. dlatego „[...] iż już przed dawnym czasem były drukowane [w Krakowie] i już ich u Bibliopoli nie stało [...]”, jak czytamy w przedmowie autorstwa drukarza P. Blastusa. Odnaleziony drugi wariant tego wydania w Wilnie oraz stan zachowanych pięciu egzemplarzy wskazuje na ogromne zainteresowanie tą książką w sferach szlachecko-mieszczańskich, nie wspominając oczywiście o czytelnikach bardziej wyrobionych⁵⁰.

Według R. Żurkowej łacińskie dzieła Justusa Lipsiusa były w Kra-

⁴⁷ J. Protasowicz: *Jatmużnik*. Wilno 1597 (BZO XVI Qu 2205); tenże: *Konterfekt człowieka starego*. Wilno 1597 (BZO XVI Qu 2340) z glosami kilku współczesnych czytelników i proveniencją „Aleksander Tomicki [Łomnicki] sługa i parobek JM Położnowa” (XVII/XVIIIw.) oraz jego zapiską, w której skarży się na jedzenie u swego chlebowadcy: „[...] semper groch, quotidie krupa, często kapusta”.

⁴⁸ Sądząc z przedmowy pt. *Na przypowieści polskie nowo od Jegomości ... Rysińskiego* wydane z 1618, miały one zapewne dwa wydania w typografii lubczańskiej (BUJ 311 231 st. dr.). Inne egzemplarze wydania z 1618 r. (BZO XVII 3176 II, BCz 40567 I) mają glosy łacińskie i polskie XVII-wiecznych czytelników.

⁴⁹ BN XVII 3.5839. Pierwszy z tych utworów: *Proverbiorum Salomonis* [...] został wydany w Lubczu w 1623 r., zaś egzemplarz z Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (12515 I) ma rok wydania 1622, byłby to więc inny wariant tego wydania, nie znany bibliografii.

⁵⁰ BN XVII 3.890. W książce tej zachowało się pełno glos łacińskich i polskich nieznanymi jednak z podpisu czytelników XVII i XVIII-wiecznych. Inny egzemplarz (BN XVII 3.2746) był własnością czytelnika, który po amatorsku rymował do tekstu Reja, następnie zaś własnością innego, który powpisywał teksty przeciwko kobietom i wykształceniu w rodzaju: „baba diabła przemoże nie tylko króla” (s. 11); [...] „taki by teraz był błaznem choćby i całą Biblię zjadł” (s. 13). Tamże podpisał się jezuita Albert Sperkowicz. Książka z Biblioteki Akademii Nauk w Wilnie (CBAN Wilno 1-17/1112) dochowała się w stanie zdefektowanym z mnóstwem glos czytelniczych, zachwyconych tekstem Reja.

kowie nie mniej popularne niż książki Erazma z Rotterdamu⁵¹. Tłumaczenia książek tych filozofów w języku polskim wyszły z typografii na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Miarą popularności trzech zachowanych egzemplarzy pracy J. Lipsiusa: *O stałości ksiąg dwoje barzo rozkosznych i użytecznych* ... (Wilno 1600) może być zużycie marginesów i ślady pozostawione przez czytelników. Tylko jedna książka zachowała proveniencje konwentu reformatów kaliskich i Biblioteki Tyszkiewiczów w Czerwonym Dworze⁵², a więc bibliotek dużych. Znacznie więcej proveniencji spotykamy na tłumaczeniu pracy L. Granady: *Zwierciadło człowieka chrześcijańskiego* (Wilno 1584), a mianowicie: Jana Windakowskiego XVIII w.), Melchiora Wierzchowskiego z Drochłina z 1633 r. (powiat włoszczowski), rektora szkoły parafialnej tamże oraz biblioteki bernardynów w Krakowie (XVII w.). W dwóch zacytanych egzemplarzach dotarło do nas dziełko filozoficzne św. Justyna (również wydane po polsku w Nieświeżu w 1564 r.)⁵³.

Drukarnie w Wielkim Księstwie Litewskim wydawały również utwory o tematyce filozoficzno-etycznej w języku białoruskim. Książka *Dioptra ili zercalo i wyrażenie żywota ludzkiego na sem svete* ... miała 4 wydania i 7 wariantów w latach 1642 - 1654. 27 egzemplarzy zachowało się w stanie bardziej zacytowanym aniżeli polskie wydawnictwa o tej tematyce. Świadczy to zapewne o znacznie większej niż liczba właścicieli liczbie czytelników, bądź też o szerokiej popularności tych książek wśród czytelników, którzy z trudem przedzierali się przez meandry tekstu⁵⁴.

Dla innych natomiast kręgów czytelników przeznaczono wydawane ówczesnie w drukarniach litewskich obowiązkowe łacińskie rozprawy filozoficzno-teologiczne. Autorami ich byli absolwenci kolegium jezuickiego w Wilnie, doktorzy nauk, profesorowie itd. 42 egzemplarze zachowanych *Assertiones, Disputationes, Conclusiones* itp. zachowały się przypadkowo ze względu na niewielki zapewne nakład tych wydawnictw i bardzo często ich niewielką objętość (kilka stron). W bibliotekach większych, przeważnie zakonnych, oprawiano je łącznie w tzw. klocki i wpisywano do katalogów bibliotecznych pod pierwszym tytułem. W tej

⁵¹ R. Żurkova: *Znajomość dzieł Justusa Lipsiusa w Krakowie w XVII w. „Studia o Książce”*. T. 2: 1971 s. 147 - 161.

⁵² BN XVI Qu 416; Podobnie użyty przez ówczesnych czytelników jest egzemplarz z Biblioteki Kórnickiej Cim. Qu 2633.

⁵³ BZO XVI O. 391 (L. Granada: *Zwierciadło człowieka chrześcijańskiego*); Rozmowa z Tryfonem Żydem z Biblioteki Kórnickiej pozbawiona jest karty tytułowej, ma mnóstwo glos polskich i znaczki XVI- i XVII-wiecznych czytelników (BK Cim. XVI Qu 2679). Podobnie inny egzemplarz (BAN Leningrad 13704.0), którego glosy polskie wskazują na kalwiną z kręgu szlacheckiego na Litwie.

⁵⁴ Na przykład *Dioptra* (Jewie 1641, CBAN Wilno L-17/111), pochodzi z biblioteki bazylianów w Żyrowicach. Wariant drugi tego wydania. (BSSzcz. II 8.30a) nosi podpis malarza ikon Iwana Iwanowa, który sprzedał go mieszczaninowi z Ko-

formie niektóre z nich zachowały się z proveniencjami z terenu Litwy⁵⁵ i Korony⁵⁶. Jest charakterystyczne, że i różnowiercy w swych szkołach zaczęli wydawać tego typu rozprawy, zaginęły one jednak w rozpraszanych w ciągu wieków księgozbiorach prywatnych. Przykładem tego może być nie znana bibliografii, a odnaleziona w Bibliotece Narodowej publiczna rozprawa etyczna M. Matisewicza (Lubcz 1638) wydana przez gimnazjum kiejdańskie i nosząca ślady jednego współczesnego czytelnika⁵⁷.

Większe szanse na przetrwanie w bibliotekach zakonnych miały dzieła większe pod względem objętościowym. Na przykład rozprawa filozoficzno-teologiczna doktora Akademii Wileńskiej Jana Grużewskiego (cz. 1 — Wilno 1641 i cz. 2 Wilno 1644 — w sumie ok. 1300 stron). Egzemplarze zachowały się: z dedykacją Kazimierza Sapiehy dla kolegium wileńskiego, prawdopodobnie z biblioteki w Różanie; z proveniencją kolegów jezuickich w Orszy, Dynaburgu i Połocku⁵⁸, a ponadto bernardynów wileńskich, bazylianów w Supraślu, dominikanów w Zabiałach (witebskie), franciszkanów w Postawach (Wileńskie)⁵⁹. O wielu czytelnikach korzystających z tych książek świadczą podpisy zakonników wymienionych zgromadzeń. Ciekawe proveniencje tego dzieła zachowały egzemplarze z Biblioteki Publicznej m. Warszawy. Część pierwsza należała do zakonu w Tykocinie, zaś część drugą podarował Teodorowi Obuchowiczowi, kasztelanowi mozyrskiemu, w 1645 r. jego brat Zachariasz, prefekt Kolegium Wileńskiego. Do 1692 r. książka zmieniła jeszcze

łomny (pod Moskwą). Inna książka (*Dioptra* 1641) należała do Wassiana Romanowa, archidiacona (BSSzcz. III. 5.5w). *Dioptra* z 1654 r. była własnością Gawriła, arcybiskopa włodzimskiego i białozierskiego (tamże III 7.19b); inny egzemplarz tego wydania należał w XVII w. do monasteru w Kargopolu a następnie w 1745 r. został sprzedany mieszczaninowi z tejże miejscowości (tamże, III 7.19c). Wreszcie ostatnie wydanie tego dzieła miał również mnich z monasteru kuteńskiego (BUWilno Rk 251).

⁵⁵ Na przykład dominikanie grodzieńscy posiadali rozprawę J. Stancykiewicza: *Exegesis festivitatis paschalis* [...], Wilno 1646, (BUWilno III 18590); także bazylianin w Żyrowicach (CBAN Wilno 1-17/11) i konwent dominikanów w Poporciach oraz „frater Iwaszkiewicz” (BUWilno III 18484); J. Wyłomowskiego: *Solei veritatis* [...] Wilno 1619 (BUW 4.20.3.70) należało do Jakuba Olszewskiego, profesora Akademii Wileńskiej. W bibliotece dominikanów grodzieńskich znajdowały się również dwie razem współoprawne rozprawy: Butkiewicza i J. Potuciewicza: *Assertiones* (1647), oraz J. Konstantynowicza: *Decisio controversiae* [...] (1647, BUWilno II 11544).

⁵⁶ Praca S. Makowskiego, na przykład (*Oratio de sacerdote* [...], 1952) była własnością jezuity krakowskiego (BUJ Cim. XVI 4788) oraz ojca Ziemińskiego z klasztoru w Łowiczu w 1636 r. (BN XVI Qu 1351). Rozprawa A. Grądzkiego: *Theoremata philosophiae* [...] (1642) ma ekslibris jezuitów w Łucku a następnie dominikanów w Brzegu.

⁵⁷ BN XVII 3.5796.

⁵⁸ CBAN Wilno L-17/1107; BUWilno III 17889; 17895 III; 17892 III; 17888 III.

⁵⁹ BUWilno III 17890; III 5979; III 17891; III 17893.

trzech właścicieli. W 1662 r. kasztelan mozyrski przekazał ją w darze Tomaszowi Wiejskiemu a ten dziekanowi warmińskiemu Stanisławowi Bużeńskiemu. Po nim odziedziczyło tę książkę testamentem Kolegium Jezuickie w Brunsberdze, zaś w 1748 r. posiadało ją Kolegium Jezuickie w Wilnie, nosi ona bowiem podpis rektora Jana Jurahy⁶⁰.

2. CZYTELNICTWO KSIĄŻEK Z ZAKRESU ASTRONOMII, FIZYKI I MATEMATYKI

Nieliczne książki naukowe poza wspomnianymi już filozoficznymi i teologicznymi, wydawane w języku łacińskim przez typografię jezuicką w Wilnie przeznaczone były wyłącznie na użytek profesjonalistów i młodzieży studiującej. Na przykład odszukane 11 egzemplarzy czterech rozpraw z fizyki ma proveniencje członków grona profesorskiego i uczniów szkół jezuickich oraz bibliotek innych zakonów. Praca J. Reytera: *Iris seu colores ...* (Wilno 1647) należała do biblioteki Kolegium Jezuickiego w Nieświeżu oraz konwentu karmelitów w Kłodawie. Rozprawa J. Młodzianowskiego: *Theoremata de oculo* (Wilno 1641) była własnością Wojciecha Rudawskiego, studenta wydziału filozofii i matematyki. Jak wynika z dedykacji, podarował mu ją O. Krüger, profesor Kolegium Wileńskiego. Książka autorstwa K. W. Kojałowicza: *Oculus ratione correctus* [...] (Wilno 1648) była własnością dominikanów w Różanie, zaś inny jej egzemplarz należał do bernardynów w Radomiu⁶¹.

Podobne przeznaczenie miały wydawnictwa z zakresu astronomii, których autorami byli głównie wileńscy jezuici, sądząc z proveniencji odnalezionych 15 egzemplarzy (5 tytułów). Na przykład rozprawa Jana Haslera, medyka szwajcarskiego, *Paradoxus annorum mundi* (Wilno 1636), przechowywana w Bibliotece Kórnickiej, zapełniona jest łacińskimi glosami erudycyjnymi do tekstu XVII-wiecznego czytelnika; dysertacja jezuity Wojciecha Dyblińskiego: *Centuria Astronomica* (Wilno 1639) stanowiła w XVII w. własność eremitów krakowskich. Inny jej egzemplarz miał trzech łacińsko-polskich czytelników, w tym jednego doktora filozofii o nieczytelnym nazwisku, pozostałe książki stanowiły własność Kolegium Jezuickiego w Krakowie i Wilnie⁶².

Jedyna w tym okresie praca polska z dziedziny astronomii *Błędy jednego prognostyka* (Wilno 1636), wydana przez anonimowego jezuity, jakby wstydzącego się tej popularnonaukowej pracy dla szerszego grona czytelników, ma świecką proveniencję Albrechta Obrębskiego (XVII w.)⁶³.

⁶⁰ W 1878 r. jej właścicielem był J. K. Gieysztor a następnie W. Branicki (B. Publ. m. Warszawy XVII 2.396).

⁶¹ BUWilno III 18491 — 2; BUJ 51181 I; BPAN Kraków 575 I; BN XVII 2.277; BCz. 30327 I.

⁶² BK XVI Cim. Qu 2623; BN XVII 2.418; BUJ 56138 I; BUWilno II 15151.

⁶³ BUWilno III 10787. Niestety nazwiska tego nie można zidentyfikować w herbach.

Podobne przeznaczenie miała polska rozprawka wileńskiego jezuity W. Bartoszewskiego o powietrzu morowym, wydana, jak na to wskazuje karta tytułowa, „[...] na żądanie ludzi nabożnych, powtórę i z przydatkiem nowym”⁶⁴. Niestety pierwsze wydanie zaginęło zupełnie, nawet nie spotykamy go w bibliografii polskiej literatury. Inną popularną wielce książeczką było zachowane również tylko w drugiej edycji dziełko pt. *O obieraniu i ćwiczeniu koni* (Lubcz 1627). Pierwsze wydanie sądząc z datowanej przez wydawcę Piotra B. Kmitę przedmowy ukazało się w 1617 r. i zostało doszczętnie zacytowane⁶⁵.

Fachowa literatura medyczna znajdowała się, jak wiemy, w księgozbiorach uczonych i lekarzy, ale nie tylko. Inwentarze bibliotek mieszczkańskich zawierają również nierzadko drogie i kosztowne wydania łacińskich rozpraw medycznych z różnych drukarni, także europejskich⁶⁶. Dlatego nie można wykluczyć, spostrzeżenie to dotyczy również książek z innych dziedzin nauki, że wydawane tytuły łacińskie książek medycznych w typografii wileńskiej znajdowały się nie tylko w bibliotekach profesjonalistów, lecz również miały nabywców wśród bibliofilów szlacheckiego i mieszczańskiego pochodzenia. Zachowane do naszych czasów trzy tytuły i sześć egzemplarzy łacińskich rozpraw medycznych nie noszą śladów użytkowania ich przez ówczesnych czytelników.

Wileńscy jezuici mogli pochlubić się inicjatywą wydania pierwszej w języku polskim pracy ekonomicznej *O lichwie i trzech przedniejszych kontraktach wyderkowych*. Jej autorem był Marcin Smiglecki a książka miała trzy wydania w Wilnie oraz cztery w Krakowie od 1596 do połowy XVII w. Autor uzasadnił zresztą w przedmowie konieczność napisania takiej pracy: „[...] ażeby ta praca moja więcej była pożyteczna, chciałem polskim językiem pisać, ponieważ ci, którzy się temi kontraktami bawią, po większej części łacińskiego języka nie rozumieją [...]”. Ten zamysł oraz liczba wydań mówi nam o szerokim odbiorze tej książki w Rzeczypospolitej w XVII w. Stan zachowanych 10 egzemplarzy odnalezionych w bibliotekach współczesnych potwierdza ten wniosek⁶⁷.

Wspomnieć również należy o jedynej tego rodzaju próbie w Polsce w początku XVII w. a mianowicie o kompilacji z autorów greckich i łacińskich Polydorusa, która przyniosła w efekcie coś w rodzaju pierwszej polskiej encyklopedii wierszem. Jan Protasowicz z Mohylnej na Białorusi sporządził, niewielki wprawdzie objętościowo, ale w układzie alfabetycz-

⁶⁴ BN XVII 3.5258. Egzemplarz ten należał do któregoś z kolegów jezuickich w Rzeczypospolitej.

⁶⁵ BN XVII 2. 1334. Książka ta ma ślady używania przez kilku co najmniej czytelników.

⁶⁶ Por. J. Skoczek: *Lwowskie inwentarze biblioteczne w okresie renesansu*. Lwów 1939.

⁶⁷ Jak na przykład trzecie wydanie tej książki (BUJ 18057 I) czy drugie (BN XVI Cim. 869) z wieloma glosami polskimi i łacińskimi ówczesnych czytelników żywo reagujących na tekst.

nym, wykaz różnych wynalazków pt. *Inventores rerum* [...] czyli co kto wynalazł (Wilno 1608). Książeczka zawiera opis 174 wynalazków i 180 imion ludzi, którzy się do ich odkrycia przyczynili. Jedyne zachowane do naszych czasów egzemplarz tej książki przechowywany w Bibliotece Ossolineum został przedrukowany w 1973 r.⁶⁸

3. WŁAŚCICIELE I UŻYTKOWNICY ELEMENTARZY I PODRĘCZNIKÓW WYDAWANYCH W WIELKIM KSIĘSTWIE LITEWSKIM W XVI I PIERWSZEJ POŁOWIE XVII W.

Jak już stwierdziliśmy przy okazji omawiania rozpraw naukowych w szkolnictwie protestanckim na Litwie i Białorusi, również i podręczniki szkolne różnowiercze nie miały szczęścia dochować się do naszych czasów. Odnajdujemy jedynie egzemplarz regulaminu szkoły słuckiej z 1628 r. w języku łacińskim⁶⁹. Nie mamy również żadnych danych co do tego, czy wydawano na tym terenie podręczniki polskie dla szkół początkowych. Jedyne znane podręcznik *Dla dzieł nauka czytania pisma polskiego* (Wilno 1633) odnosi się do szkół brackich pierwszego stopnia dla ludności białoruskiej. Książki takie zapewne wychodziły, gdyż wydania krakowskie nie wystarczały, o czym świadczy przedruk pracy B. Wojewódki: *Algorithm, to jest nauka liczby po polsku...* (Wilno 1602)⁷⁰.

Zachowały się natomiast drukowane w Wilnie, w drukarni jezuickiej, podręczniki typu akademickiego, jak na przykład Filipa du Trieu łaciński podręcznik logiki (Wilno 1618), który posiada kilka proveniencji zakonnych⁷¹, oraz retoryki Alda Manutiusa czy także Kazimierza Kojałowicza, popularne w środowiskach akademickich⁷². Ślady obecności wielu uczniów kolegiów jezuickich zachowały się na egzemplarzach podręczników do nauki języka greckiego Jakuba Gretsera. Na przykład w książce

⁶⁸ BZO XVII-1947-III.

⁶⁹ *Ordo scholae slucensis*, BN XVII 3.5804: Egzemplarz bez glos i proveniencji.

⁷⁰ Egzemplarz pierwszej książeczki znajdujący się w Bibliotece Jagiellońskiej został zakupiony w Moskwie przez prof. Antoniego Białeckiego (BUJ 51965 st. dr.) zaś drugiej ma ślady pięciu polskich czytelników (BUJ 3116 I).

⁷¹ F. du Trieu: *Manductio ad logicam* [...] Wilno 1618 z Biblioteki Jagiellońskiej ma podpisy dwóch czytelników z domu probacji SJ św. Stefana w Krakowie (BUJ 56137 I). Inny egzemplarz (BUWilno III 18641) należał do prof. Kazimierza Gimbułta i Konstantynowicza z wileńskiej uczelni.

⁷² Aldus Manutius: *Elegantiae* [...] Wilno 1598. Egzemplarz z Biblioteki Kórnickiej (Cim. O. 535) posiada ekslibris Mikołaja z Gostynia z 1611 r. oraz Wojciecha Ziębińskiego z Kolegium w Kaliszu i Konwentu Reformatorów w Szamotułach. Rozprawa z Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego była własnością Kazimierza Rabki, ofiarowana mu przez Kazimierza Zarębę oraz Mateusza Kuczyńskiego, Jakuba Perskiego i innych uczniów Akademii Wileńskiej (BUWilno II 2241). Podręcznik K. Kojałowicza: *Institutionum rhetoricarum* [...] Wilno 1654, sądząc ze śladów czytelników w zachowanych egzemplarzach, cieszył się również żywą popularnością wśród ówczesnych studentów (BUWilno III 10604; BUJ 40932 I). Książki te przekazują nam ślady kilkunastu studentów.

z Biblioteki Narodowej mamy podpisy sześciu studentów, właścicieli i użytkowników z nie znanej uczelni (może nawet wileńskiej), zaś w książce z Biblioteki Jagiellońskiej widnieją nazwiska pięciu studentów Kolegium Jezuickiego w Krakowie⁷³. Podobne proveniencje mają podręczniki gramatyki języka greckiego M. Clenardusa (Wilno 1600)⁷⁴, gramatyki łacińskiej Alvareza (Wilno 1592)⁷⁵ itp.

Znacznie szerszą popularność zyskały sobie, szczególnie na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego w badanym okresie, słowniki łacińsko-polsko-litewskie K. Szyrwida. Pojedyncze zachowane egzemplarze znajdują się w takim stanie, że nie sposób odróżnić pośród nich ani jednego z trzech wydań wileńskich⁷⁶.

Znacznie większe szczęście mamy w odniesieniu do podręczników szkół elementarnych drukowanych cyrylicą dla ludności białoruskiej i dla szkół w sąsiednim państwie rosyjskim. W radzieckich bibliotekach naukowych zachowało się 36 egzemplarzy (13 tytułów) takich książek, które nawet na pierwszy rzut oka wyglądają tak, jak gdyby nawet na chwilę nie były wypuszczane z rąk ich użytkowników. Szczegółowa analiza takich zdefektowanych egzemplarzy pozwala na odkrycie nowych, nie znanych dzisiaj bibliografii wydań.

Takie „białe kruki” zostały na przykład również odnalezione we współczesnych nam bibliotekach angielskich i szwedzkich. Dostały się tam różnymi drogami, prawdopodobnie przywiezione w XVII w. przez rodziny dyplomatów i kupców rosyjskich, bądź kupców i dyplomatów angielskich i szwedzkich jako „bibliograficzne rarytasy”⁷⁷.

W Bibliotece im. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie odnaleziono ostatnio *Azbukę*, datowaną na koniec XVII w., oraz inne elementarze białoruskie wydane w Wilnie w 1621 r., 1643 r., 1652 r., w Mohylewie w 1649 r. i Kuteinie w 1653 r.⁷⁸

⁷³ J. Gretseri: *Institutionum linguae graecae*. Wilno 1604 (BN XVII 2.775, BUJ 51349).

⁷⁴ M. Clenardus: *Institutionem absolutissimae...*, Wilno 1600 (BUW 28.4.5.33; BUJ O. 1324).

⁷⁵ Egzemplarz z Biblioteki im. Ossolińskich ma proveniencję kolegium jezuickiego w Jarosławiu (BZO XVI O. 402), inny zaś ma pełno glos użytkowników dla celów szkolnych (BZO XVI O. 401).

⁷⁶ BCz 34041 I; BSSzcz. Rossica 13 IX 11.100.

⁷⁷ Por. J. D. A. Barnicot and J. S. G. Simmons: *Some unrecorded early printed slavonic books in english libraries*. „Oxford Slavonic Papers” 2: 1951 s. 98-118.

⁷⁸ Pierwsza z *Azbuk* (BSSzcz. I.8.36) jest współoprawna z *Azbuką* z 1621 r. i posiada napis po rusku: „kniga glagolemaja Azbuka Wasilija Artemiewicza Laczikowa” (XVII w.); *Azbuka* z 1621 r. (tamże) jest bardzo zdefektowana i ma polskie glosy do tekstu. Podobnie wyglądają (także z glosami ruskimi) inne *Azbuki* i *Bukwary* (BCz 34033 I, wyd. z 1643 r.); BSSzcz. I.8.36; tamże III 7.11; tamże XXIII 6.20. Ostatni egzemplarz z 1653 r. ma jedną glosę łacińską.

Widzimy z tego, że „głód podręcznikowy” w pierwszej połowie XVII w. na ziemiach ze szkolnictwem ruskim był duży. Dodatkowo bowiem używano w takich celach również książek-zbiorów modlitw, jak na przykład *Czasosłowo*. Skądinąd wiadomo, że pierwsze takie książki wypuszczone z drukarni Mamonicza w Wilnie ok. 1574 r. nie znalazły nabywców, były bowiem wymieniane na prasy drukarskie we Lwowie 10 lat później ⁷⁹.

Elementarze i gramatyki białoruskie nie zawsze zachowały nazwiska ich właścicieli. O ich niezwyklej popularności świadczą głównie inne oznaki: zniszczenie i zabrudzenie stron, znaczki, ślady świec itd. Nie wszystkie także podręczniki mają charakter anonimowych wydawnictw dla szkolnictwa elementarnego. W 1596 r. wyszła bowiem sławna, zachowana w trzech zdefektowanych egzemplarzach *Nauka ku czytaniu i razumenju pisma słowenskogo*, której autorami byli Wawrzyniec i Stefan Zyzania. Książka ta szczyci się pierwszym leksykonem białoruskim zamieszczonym w jej zakończeniu ⁸⁰.

W epoce rozwoju szkolnictwa białoruskiego dużą popularnością cieszyły się również gramatyki. W przedmowie do jedyne go zachowanego w Leningradzie egzemplarza *Gramatyki słowiańskiej* Jana Damaskina (Wilno 1586) podkreślono, że powstała ona na prośbę mieszkańców Wilna oraz na potrzeby biblioteki księcia Konstantego Ostrońskiego ⁸¹. W większej liczbie zachowały się wydania gramatyk M. Smotryckiego, które pochodzą z rąk XVII-wiecznych czytelników z obszaru Litwy i Białorusi a także z terenów Wielkorosji i Ukrainy ⁸².

Podobne zużycie wykazuje również pięć zachowanych egzemplarzy popularnej *Gramatyki słowiańskiej* Wawrzyńca Zyzani współoprawnej z leksykonem białoruskim zawierającym około 1601 słów. Niestety tylko jedna proveniencja pochodzi z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego — stolnika Iwasiewicza z bliżej nie określonej okolicy ⁸³.

W dużym, jak przypuszczamy, co najmniej tysięcznym nakładzie musiało wyjść dzieło Pamwy Beryndy pt. *Leksikon sławienorosskij*, Kutein

⁷⁹ *Drukarze dawnej Polski od XV-XVIII w.* Wrocław 1959. Z. 5 s. 119.

⁸⁰ BSSzcz. I 7.11a, I 7.11g. Na karcie czwartej innego egzemplarza czytamy zapiskę o treści świeckiej „Był wesóły gdy na ciebie frasunek pridjet, spokojny gdy ti łaska i przyjaźń ot wsiech budiet” (tamże I. 7.12).

⁸¹ Tamże XVII 8.41. Dar ks. P. P. Wiaziemskiego. Egzemplarz ten zachował się z głosami łacińskimi, które także dotyczą tłumaczenia tekstu.

⁸² „Ad usum Samuel Nowicki Conventu Basiliani emptus Vilnae”, (BUWilno Rk 337). „Ex libris Stephani Limastus”, glosy łacińskie oraz wiadomość z 1706 r. po rosyjsku, że mieszczanin moskiewski Terentij Nikiforow zamienił tę książkę na inną z Sawą Raguzińskim, dworzaninem carskim (BSSzcz. I.8.27b). „Kniżka monastyrja Miezigorskogo” (w Kijowie), tamże XVII 14.7.

⁸³ BSSzcz. I.7.11v. egzemplarz ten zawiera również podkreślenia i przypiski ruskie do tekstu.

1653 r. Było to drugie po kijowskim wydanie, ponieważ jak to podkreślono w przedmowie, słownik ten wymagał wznowienia.

Zachowało się 10 zdefektowanych, pełnych glos i śladów użytkowników, egzemplarzy tej książki w bibliotekach Wilna i Leningradu. Noszą one proveniencje monasteru kuteińskiego, jednego z soborów moskiewskich, miasta Kaliazina w guberni twerskiej⁸⁴ oraz klucznika twierdzy piotropawłowskiej w Piotrogradzie z połowy XVIII w.⁸⁵

4. CZYTELNICTWO LITERATURY PIĘKNEJ ORAZ PANEGIRYKÓW

Jak wiadomo, monopol na druk polskich przekładów popularnej literatury pięknej: romansów pseudohistorycznych i literackich, posiadał głównie Kraków. U schyłku XVI w. drukarze z terenów Litwy zaczęli ten monopol łamać, odpowiadając w ten sposób na zamówienie rozszerzającego się grona czytelników. Pierwszą taką powieścią, nazwaną przez J. Krzyżanowskiego romansem bokacjuszowskim, była przeróbka z Boccaccia przez Bieniasza Budnego *Historii krotochwilnej o kupcu, który się z drugim założył o cnotę żony swojej*⁸⁶. Zachowała się ona do naszych czasów tylko dlatego, że kilka egzemplarzy współopracowano z inną książeczką Budnego, wyżej wspomnianą, pt. *Apophtegmata*. Ściślej rzecz ujmując zachowała się ona jedynie z trzecim i czwartym wydaniem tych przypowieści i sentencji, toteż nie mamy żadnej pewności czy nie było wydań wcześniejszych tego ulubionego przez ówczesnych czytelników wydawnictwa⁸⁷.

Podobnie w typografii w Lubczu wydano również rozchwytywany utwór A. Władysławiusza: *Przygody i sprawy trefne stanu wszelakiego* (Lubcz 1613), którego jedyny egzemplarz można spotkać w Bibliotece Jagiellońskiej. Jako unikat pozostał również egzemplarz tłumaczenia na polski z języka niemieckiego *Historii o Heliodorze [...] czyli historii murzyńskiej* (Wilno 1588)⁸⁸.

Anonimowy autor, prawdopodobnie pochodzenia miejscowego, napisał wierszem, w formie literatury sowizdrzałskiej, utwór pt. *Barwiczka dla ozdoby twarzy panieńskiej* (Wilno 1605). Dodatkowo, pomimo grymasów autora na próżność kobiecą, jest to pierwszy być może polski

⁸⁴ CBAN Wilno L-17/1-25; BSSzcz. III 7.16b; tamże, III 7.16d.

⁸⁵ A. Ch. Gorfunkel: *Katalog knig kirillowskoj peczati 16 - 17 vekov*. Leningrad 1970 s. 45.

⁸⁶ Por. J. Krzyżanowski: *Romans pseudohistoryczny w Polsce wieku XVI*. Kraków 1926 s. 178.

⁸⁷ BZO XVII 1191 III; BN XVII 3.2573. Egzemplarz ten ma trudną do odczytania proveniencję. Może być Kiernowski (a więc z połockiego, Niesiecki. T. 5 s. 83), bądź Kiernożycki (a wtedy z wileńskiego, Boniecki. T. 9 s. 47).

⁸⁸ BUJ 311256 I st. dr.; Cim. 2197 I.

podręcznik kosmetyki. Autor podaje bowiem przepisy na sporządzanie „maseczek piękności” i upiększanie cery ⁸⁹.

W Bibliotece Narodowej zachował się również nie znany bibliografii moralizatorski utwór w formie literackiej pt. *Kształt pocziwej białej-głowy* (Wilno 1597) Jana Protasowicza z Mohylnej ⁹⁰.

Wymienione książeczki choć zachowane bez proveniencji cieszyły się, jak można przypuszczać, ogromnym powodzeniem wśród czytelników. Nasuwa się uwaga typu ogólniejszego, dotycząca zachowania się do naszych czasów zapisek własnościowych. Zwykle pozostawiano je na wydawnictwach większych, oprawnych, a więc przedstawiających jakąś wartość dla ich właścicieli. Natomiast broszurki z popularnymi opowieściami, należące do tzw. literatury straganowej, tanio wydawanej i łatwo dostępnej dla każdej kieszeni, nie wymagały takiego zabezpieczenia. Przechodziły one zwykle z rąk do rąk, aż ulegały całkowitemu zniszczeniu, podobnie jak dzisiejsza literatura kryminalna i romansowa. Tak więc nie możemy już dzisiaj zobaczyć wydawnictw pochodzących z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego w pierwszej połowie XVII w., które należały do tzw. literatury sowizdrzałskiej. Były one, dodajmy, podobnie jak opowieść z Bocaccia i inne utwory na indeksie kościelnym ⁹¹.

Nie dochowały się do naszych czasów polskie utwory poetyckie miejscowych twórców: Jana Kozakiewicza, J. Domaniewskiego i innych, którzy dostarczali drukarni w Lubczu poszukiwanych wydawnictw.

Na podkreślenie zasługuje również fakt wydania po raz pierwszy, niezwykle później popularnych na rynku drukarsko-księgarskim Europy, łacińskich liryk Sarbiewskiego (Wilno 1628). Dwa odszukane egzemplarze posiadają proveniencję Henryka Braclawskiego z 1709 r. oraz Antoniego Giebułtowskiego ⁹².

Drukarnia jezuicka w Wilnie wydawała utwory teatralne i parateatralne, które wiązały się z niezwykle wystawnymi akcjami na rzecz katolicyzmu, organizowanymi przez zakon jezuitów w protestanckim w końcu XVI w., Wilnie. Utwory te opisywały owe słynne procesje i nabożeństwa. Drukowano również teksty sztuk grane w teatrze Kolegium Jezuickiego. Zachowało się kilka broszurek zawierających szczegółowy opis procesji Bożego Ciała anonimowych autorów, bądź opisy obchodów Wielkopiątkowych, pióra jezuity W. Bartoszewskiego, nieste-

⁸⁹ BN XVII 3.5837. Broszura ta posiada ekslibris Z. Czarneckiego, który jak wiadomo odkupił część swych zbiorów od pastora słuckiego J. Biergiełła, *Encyklopedia wiedzy o książce* s. 441.

⁹⁰ BN XVI Qu 1430. Ekslibris ks. Ludwika Zaleskiego (XX w.).

⁹¹ Por. Z. Celichowski: *Polskie indeksy książek zakazanych*. „Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce”. T. 10: 1904 s. 42-45.

⁹² B. Publ. m. Warszawy 1.141; BCz 36062 I; Według Bonieckiego (T. 6 s. 34) Giebułtowski był w XVIII w. w powiecie Książ.

ty bez proveniencji⁹³. Te wydawnictwa w języku polskim przeznaczone były do umacniania wiary katolickiej na tym terenie. Teksty zaś sztuk jezuickich wydawane były głównie jako materiały szkoleniowe dla uczniów i wykładowców kolegów⁹⁴. Niektóre tego typu utwory, jak na przykład dotyczące obchodów ku czci św. Kazimierza w 1604 r., choć łacińskie, mogły ze względu na osobę patrona Litwy znajdować się nie tylko w zakonnych, lecz również w bibliotekach prywatnych⁹⁵.

Swoistą formą literatury pięknej w epoce renesansu i baroku były wszelkiego rodzaju panegiryki, zważywszy, że jednocześnie była to literatura religijna a także historyczna oraz moralizatorska i filozofująca. Panegiryki wydawano bowiem zarówno w formie kazań, jak również utworów literackich, nierzadko wierszowanych. Ze względu ponadto na swą treść, bogactwo porównań i formy a jednocześnie niewielki trud napisania i wydania tych jakże poszukiwanych utworów zdominowały one wszystkie inne wydawnictwa. Według naszych obliczeń literatura taka służąca utrwaleniu panujących ideałów epoki i stereotypów światopoglądowych, stanowiła ok. 35% wszystkich wydawnictw, które pojawiły się w Wielkim Księstwie Litewskim w badanym okresie⁹⁶.

Panegiryki, mające na celu utrwalenie pozycji społecznej szlachty w mentalności ówczesnego społeczeństwa, następnie były tworzone na rzecz przedstawicieli mieszczaństwa. Przejmowało ono wszakże ówczesny wzorzec postaw i zachowań od stanu szlacheckiego. Formy panegiryku zaczęła również przejmować w końcu badanego okresu literatura w języku białoruskim.

Przeważająca część panegiryków zachowała się do dzisiaj głównie tylko dlatego, iż albo znalazły się w klockach książkowych, bądź znajdowały się w nich jeszcze bardzo niedawno, o czym świadczy wspólna dla takiego klocka paginacja stron. Jako druki ulotne, w formie broszurek, nie były one ujmowane pod pojedynczymi tytułami w zawartości katalogów większych bibliotek⁹⁷.

⁹³ Jak na przykład W. Bartoszewski: *Cień pogrzebu P. Jezusowego*. Wilno 1630 (BUJ 1039 I); tegoż: *Tęcza przymierza* [...] Wilno 1633 — utwór nie znany polskiej bibliografii (BUWilno III 11492) oraz *Zale serdeczne* [...] Wilno 1632, CBAN Wilno L-17/159.

⁹⁴ Jak na przykład S. Georgius *Martyr*. Wilno 1650, BUI 32812 I st. dr.

⁹⁵ W 1604 r. drukarnia jezuicka w Wilnie wydała 5 utworów ku czci tego świętego, z których dwa miały charakter parateatralny (*Theatrum S. Casimiri* oraz *Theatridum poeticum*). BZO 344 III; tamże 345 III; BCz 25353 -4 I, własność jakiegoś zakonu. BUI 23620 I, z biblioteki domu jezuickiego w Krakowie. BZO XVII 1154 III — „Inv. Cat. Librorum Collegi Lublin. SJ”, następnie E. Koźmian.

⁹⁶ Według W. Korotaja (*Dynamika rozwoju piśmiennictwa polskiego od połowy XVI do końca XVII w. Wiek XVII. Kontrreformacja. Barok*. Wrocław 1970 s. 290) podobnie było i w innych drukarniach Rzeczypospolitej (30 - 35%).

⁹⁷ Por. katalogi kilku bibliotek magnackich i kilkunastu klasztornych, przechowywanych w Bibliotece Uniwersytetu w Wilnie.

Ogółem zostało przejrzanych 400 tytułów tego rodzaju wydawnictw (w 1000 egzemplarzy), z czego tylko ok. 15% przypada na wydawnictwa z drugiej połowy XVI w. Była to wszak literatura barokowa, a przeważają w niej panegiryki pogrzebne — epicedia. Stanowią one dwie trzecie odnalezionych w bibliotekach broszurek.

Ogólne spostrzeżenie wynikające z tego przeglądu dotyczy większej popularności panegiryków polskich aniżeli łacińskich. Ciekawe, że o wiele większy stopień zużycia mają pośród nich tylko takie, które ówczesni czytelnicy uznali za dobre i ciekawe. Pomimo tego aż ok. 50% ogółu panegiryków w Wielkim Księstwie Litewskim wychodziło w języku łacińskim. Były one bowiem nie tylko świadectwem erudycji kształcących się w Kolegium Jezuickim uczniów, ale także podnosiły wartość uczczonych w ten sposób dobroczyńców i dostojników.

Treść panegiryków jest niezwykle ciekawa ze względu na odbijające się w niej wyobrażenia ówczesnego człowieka o otaczającym go świecie⁹⁸.

Omówienie czytelnictwa tego rodzaju literatury zaczniemy od łacińskich utworów funeralnych, które zachowały się głównie z proveniencjami większych bibliotek, takich jak na przykład kolegium wileńskiego, dynaburskiego czy łuckiego⁹⁹. Niektóre epicedia w języku łacińskim należały do czytelników ze stanu duchownego, jak na przykład *Epicedia in funebris Valeriani Protasowicz* (Wilno 1580), które noszą podpis plebana w Lesznie (XVII w.), następnie innego plebana w Wodnieściu (dziekanat kościański), zaś panegiryk P. Lackiego: *Septem Chodkiewiczii heroes* ma XV-wieczną proveniencję plebana z Lanckorony¹⁰⁰.

Łacińskie utwory pogrzebowe znajdowały się w rękach rodzin magnackich i szlacheckich, do których były adresowane, bądź spokrewnionych z nimi osób. Wiele z takich proveniencji uległo zatarciu lub zniszczeniu. Zazwyczaj mamy tylko takie, które pochodziły z bibliotek późniejszych, jak Tyszkiewiczów w Birżach czy Czerwonym Dworze oraz

⁹⁸ Por. M. Kosman: *Litewskie kazania pogrzebowe z pierwszej połowy XVII w. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”*. T. 17: 1972 s. 87 - 114.

⁹⁹ Utwór S. Burniewicza: *Zodiacus Tyszkiewiczianus*. Wilno 1650, znajdujący się w klocku 16 utworów pogrzebowych, BUWilno II 11941-55; S. Wdziekońskiego: *Memoria eruditiae* [...] A. Thur. Wilno 1639, z klocka 5 innych epicediów (BUWilno 10888 - 10902); K. Kojalowicza: *Primae lachrymae* [...] Wilno 1644, w zbiorze epicediów stanowiących własność jezuitów w Dynaburgu (BUWilno 10872-87 III). Też proveniencję posiada klocek z epicedium *Threni* [...] N. Szymanowski [...] (BUWilno 2232 I).

¹⁰⁰ BZO XVI Qu 1650. Tamże spotykamy dwóch innych właścicieli (XVII - XVIII w.) oraz Z. Czarneckiego i Bibliotekę Baworowskich. Późniejsze proveniencje ma również drugi panegiryk (BZO XVII 16130 IV): kościół w Zatorze (XVIII w.) oraz Józef Maksymilian Ossoliński.

Chreptowiczów¹⁰¹. Spotykamy również zachowane podpisy bibliofilów prywatnych oraz uczniów kolegiów jezuickich¹⁰².

Podobne proveniencje zachowały również mniej liczne łacińskie panegiryki okolicznościowe, jak na przykład gratulacyjne i weselne; aczkolwiek pochodzą one w sumie z kilku znanych już nam bibliotek jezuickich z Wilna i Dynaburga czy Nieświeża¹⁰³. Panegiryk poświęcony Władysławowi IV należał w XVIII w. do Kolegium Pińskiego, inny do Kolegium w Kownie. Utwór na cześć biskupa żmudzkiego Melchiora Gejsza pochodził z księżnicy wileńskiej¹⁰⁴.

Panegiryki często były pisane przez profesorów Uniwersytetu Wileńskiego, ale wydawano je pod nazwiskami uczniów tej uczelni. Większość wypadków tego rodzaju rozwiązał Karol Estreicher, innych po prostu „denuncjują” ówczesni czytelnicy wpisując swą ręką nazwisko właściwego autora¹⁰⁵.

Ciekawe, że łacińskie panegiryki wychodzące z typografii jezuickiej w Wilnie znalazły się w bibliotekach klasztornych na terenie całej Rzeczypospolitej: w Kaliszu, Wąchocku i innych¹⁰⁶.

Pośród masy panegiryków łacińskich dają się wyłowić takie, które nawet jeżeli nie mają proveniencji, to poprzez ślady pozostawione przez

¹⁰¹ CBAN Wilno L 17-21/2-3; BN XVI Qu 409.

¹⁰² Na przykład *Solamen moeroris* [...] S. Sanguszkowej. Wilno 1619 (CBAN Wilno L-17/1246), należał do Krzysztofa Wołobiewicza (z Mińskiego lub Żmudzkiego XVII-XVIII w.); Utwór S. Burniewicza: *Zodiacus Tyszkiewiczianus*. Wilno 1650, był własnością Aleksandra Mierzińskiego. BN XVII, W. 31087; J. Kraykowskiego: *Achodia in obitum* [...] *Achati Plemieckiego*, Wilno 1606, ma proveniencję „Mathias Withbor me possidet Anno 1612”, BCz 37754 I. Na epicedium *Laudatio funebris* [...] N. Barscii. Wilno 1595, jest dedykacja dla Andrzeja Brzezińskiego (XVII w.) BZO Qu 2229; Utwór F. Choynowskiego: *Luctus Funebris* [...] A. Wilczek. Wilno 1640 (BUWilno II 10800) ma proveniencję „Stanislaus Casimirus Platerowicz 1656 r. d. 1 octobri”, zaś epicedium J. Dambkowskiego: *Epigrammata* [...] A. Dorohostajskie [...] Wilno 1615, należało do Sebastiana Pola, studenta Akademii Krakowskiej (BZO 1388 II).

¹⁰³ T. Porzecki: *Spes altera Russia*. Wilno 1637 (BUWilno 1095 III); M. Kiszka: *Triumphale solium* [...] C. Renatae [...] Wilno 1637 (BUWilno 10872-87); J. F. Doenhof: *Ara triplex* [...] Vladislai IV [...] Wilno 1643; *Gratulationes* [...] Stephani I. (BUWilno 2332¹⁻¹³); P. Lacki: *Fastigium triplex* [...] Wilno 1644 (III 16247); Klocek pięciu utworów gratulacyjnych poświęconych biskupom wileńskim Benedyktowi i Abrahamowi Wojnom (BN XVII Qu 428-432) po jezuitach nieświeskich znalazł się w Bibliotece Czerwonodworskiej Tyszkiewiczów.

¹⁰⁴ J. Rywocki: *Theatrum gloriae* [...] Wilno 1636 (BUWilno 10888-10902); K. Kojalowiec: *Gratiae saeculares* [...] Wilno 1640 (BUWilno 15208 II); *Clypeus Samogitiae* [...] M. Geysz [...] Wilno 1632, BN XVII 3. 1482.

¹⁰⁵ Na przykład na karcie tytułowej utworu M. Kiszki: *Triumphale* [...] (Wilno 1637), ówczesny czytelnik napisał ręką: „Autor Zachariae Obuchowicz” (BUWilno II 10872-87).

¹⁰⁶ W. Skorawiec: *Fausta gratulatio* [...] H. Chodkiewicz. Wilno 1598 (BN XVII Qu 25); F. Strada: *Salutatio Urbano VII*. Wilno 1631 (BZO XVII 2894 II) M. Kiszka: *Triumphale solium* [...] 1637 (BZO 16945 IV).

ówczesnych czytelników świadczą o zainteresowaniu się nimi. Dotyczy to w pierwszym rzędzie pięknie wydanych utworów pochwalnych (na przykład z drzeworytami lub miedziorytami ilustrującymi czyny znanych dostojników czy królów) lub napisanych przez uznanych autorów, takich jak Maciej Sarbiewski czy Kazimierz, Piotr i Wojciech Kojałowiczowie.

Niektóre panegiryki zachowały podpisy bibliofilów prywatnych nie tylko z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale i Korony. Na przykład *Polonia pacifica* [...] K. Kojałowicza (Wilno 1646) ma XVIII-wieczną proveniencję: „Valentini Joannis Mazurkowicz i Pauli Mankiewicz” wraz z glosami łacińskimi i znaczkami na marginesach. Tegoż autora *Gratiae saeculares* (Wilno 1640) noszą podpis Alberta Wołkowicza z Litwy (XVII w.) oraz Mikołaja Szyszkowskiego, który jako biskup warmiński ofiarował tę broszurę fundowanemu przez siebie Kolegium w Reszlu¹⁰⁷. Inny panegiryk, *Schema parentalium D. Hieronimi Chodkiewicz* (Wilno 1614), ma podpis Antoniego Piotra Szczęsnego (XVIII w.¹⁰⁸, utwór na cześć K. Tyszkiewicza (Wilno 1646) stanowił własność Stefana Sielickiego, a panegiryk weselny na cześć M. Radziwiłła i Izabeli Sapieżanki (M. Obuchowicza, Wilno 1645) — S. Zenowicza, następnie Piotra Ciechanowskiego oraz Tadeusza Ogińskiego (XVIII w.)¹⁰⁹. *Gratulatio* [...] *Benedictae Voynae* ... (Wilno 1600) zachowało dedykację prefekta Kolegium Wileńskiego J. Burby dla „Georgio Blaubata”, zaś na hymeneuszu z okazji ślubu Krzysztofa Choleckiego (*Syzygia prae nobilium* [...], Wilno 1613) znajdujemy dedykację autora tego utworu: „Valentini Colnensi Magistro”¹¹⁰.

Ze względu na dużą liczbę przejranych epicediów polskich wydanych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI i pierwszej połowie XVII w. ograniczymy się tylko do podania przykładów ciekawszych proveniencji¹¹¹. Były one wszakże bardziej poczytne aniżeli tego typu utwory w języku łacińskim. Świadczyło o tym zaangażowanie w akcję tworzenia epicediów polskich najteższych piór tego okresu należących do pisarzy łacińskich, takich jak M. Sarbiewski i bracia Kojałowiczowie. Podkreśla to fakt szerszego, na badanym terytorium, odbioru wydawnictw w języku polskim zarówno przez Litwinów jak i Białorusi-
nów.

Z tej to zapewne przyczyny Kazimierz Wojsznarowicz, który sam

¹⁰⁷ BUJ 22226 III; BCz 25899 I.

¹⁰⁸ BCz 37596 I.

¹⁰⁹ BTPN Poznań 102011 III; BAN Leningrad 6007 f.

¹¹⁰ Tamże, 5042.0; BCz 38219 I.

¹¹¹ Na przykład dominikanów warszawskich (BUW 28.20.3.1362); monasteru bazylianów w Supraślu (tamże 4.3.19); klasztoru w Kartuzach (tamże 4.29.4.18); konwentu w Połajowie (BUWilno III 8207); kolegium SJ w Płocku (tamże, III 17097); konwentu w Stobnicy (BZO XVII 4638 III).

siebie określa w przedmowie jako Litwina, wydał w Wilnie *Orator polityczny, różnym aktom pogrzebowym służący*, który osiągnął dwa, jak można się zorientować według tekstów, wydania w 1644 r. Książka ta była rodzajem podręcznika, który dał wzory pisania polskich kazań pogrzebowych, toteż cieszyła się sporym uznaniem ówczesnych czytelników. Świadczy o tym stan zachowania 20 egzemplarzy, które mają wiele śladów zużycia oraz proveniencje bibliotek klasztornych i osób ze stanu duchownego¹¹² oraz szlachty i mieszczan¹¹³.

Czasami oprócz normalnych w tego rodzaju przypadkach śladów obcowania właścicieli i czytelników z utworem polskim spotykamy ocenę treści dziełka. Na przykład na epicedium Marka Korony na pogrzeb Reginy Wołłowiczowej anonimowy czytelnik napisał: „to mi kazanie”¹¹⁴. Na egzemplarzu kazania z okazji pogrzebu Barbary Kiszczyny Radziwiłłowej A. Piekarskiego spotykamy ocenę: „bardzo dobre”¹¹⁵. Jeszcze inny ówczesny czytelnik dał takie cenzurki wszystkim kazaniom i epicediom znajdującym się w klocku, którego oprawa świadczy o tym, że należał do jakiejś biblioteki klasztornej w Wielkim Księstwie Litewskim. Na przykład kazanie J. Alanda otrzymało pochwałę treści: „do zbudowania”; kazanie J. Hasiusza, W. Adrianowicza i P. Kamińskiego wzbudziło entuzjazm umiarkowany, natomiast kazanie J. Olszewskiego ma ocenę: „optime”, zaś Widzewicza tylko: „dobre i przykładne”¹¹⁶.

Sporo utworów funeralnych w języku polskim posiada glosy marginalne polskie znamionujące czytelników ze średniej i drobnej szlachty oraz mieszczaństwa, jak na przykład kazanie bazylianina A. Dubowicza nad ciałem Jana Kolendy (Wilno 1637); A. Grackiego, na pogrzebie Wincentego Wojny (Wilno 1615); A. Gałęckiego: *Strzała wiecznej szczęśliwości* [...] M. Chaleckiego (Wilno 1653); J. Jendrskiego: *Kazanie na pogrzebie Aleksandry Radziwiłłowskiej* (Wilno 1652); A. Lwoweciusza: *Kazanie* [...] *na rocznicy A. Radziwiłła* (Wilno 1627); J. Olszewskiego, na śmierć Władysława IV (Wilno 1632); S. Ostrożańskiego: *Kłosa złote* [...] *na pogrzebie Maryny Obryńskiej* (Wilno 1640) i inne¹¹⁷.

Na kazaniach J. Olszewskiego, B. Zaleskiego i innych spotykamy glo-

¹¹² Dedykcja autora dla brata Zachariasza z monasteru w Supraślu z 1645 r. (BUW 4.29.3.19) Marcin Koźlicki pleban górecki oraz Jan Jeżewski, student Uniwersytetu Wileńskiego (BUWilno III 100 16); „frater Paweł Urbanowicz pro Conventu Stonimensi” (tamże III 17181).

¹¹³ „Kazimierz Łomnicki, Hryhory Kłobucki i Piotr Magnitskij” (BN XVII 3. 1876 adl.). Egzemplarz z Biblioteki Kórnickiej (BK XVI 11 510) ma podpis „Stanisłai Prokopowicz” (XVIII w.).

¹¹⁴ BN XVII W. 3627.

¹¹⁵ BPAN Kraków 3172 st. dr.

¹¹⁶ BUWilno II 5103-5111.

¹¹⁷ BN XVII 3.1196; BZO 6906 II; BK 11092; BN XVII 15995; BN XVII 3.15826; BN XVII 3.15766; CBAN Wilno L-17/132, Bibliothèque Polonaise de Paris THL, Rez. 30.

sy ruskie, które świadczą o popularności literatury funeralnej pośród Białorusinów¹¹⁸. Z kolei na jedynym znalezionym przez nas w Bibliotece Narodowej epicedium wydrukowanym w języku białoruskim z okazji pogrzebu Leontego Karpowicza pióra M. Smotryckiego (Wilno 1620) widnieją glosy współczesnych czytelników polskich¹¹⁹.

Podobnie jak i w innych tego rodzaju przypadkach, charakter glos zdradza często przynależność religijną lub społeczną czytelników. Na przykład na karcie tytułowej druku autorstwa ministra kalwińskiego B. Łabęckiego na pogrzeb Elżbiety Grekowiczowej katolik podpisywał złośliwie: przy słowie zboru „piekielnego”, przy słowie Krystusowego „czartowskiego”, w przedmowie przy pobożny — „niezbożny” itp.¹²⁰

Spotykane glosy łacińskie w epicediach wydawanych po polsku znamionują niekiedy czytelników wykształconych — którzy należeli do ówczesnej elity intelektualnej. Takie marginalia spotykamy jednak również na najbardziej popularnych wówczas utworach J. Olszewskiego, A. Wituńskiego, S. Grackiego — katolików; Sylwestra Kosowa, unity; pastora luterńskiego A. Schönflissiusa i innych.

Epicedia w języku polskim, produkty typografii w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI i pierwszej połowie XVII w., znajdują się w dzisiejszych bibliotekach jako resztki dawnych, rozproszonych księgozbiorów klasztornych, takich jak: dominikanów w Paprociach, bazylianów w Żyrowicach, franciszkanów w Drohiczynie, bernardynów, trynitarza i augustianów w Wilnie, karmelitów w Grodnie, jezuitów w Mohylewie¹²¹.

Oprócz takich proveniencji, które pochodzą z regionu Wielkiego Księstwa Litewskiego, spotykamy i takie, które należą do bibliotek

¹¹⁸ J. Olszewski: *Snopek* [...] *Zygmuntowi III*. Wilno 1632; CBAN Wilno L-17/132; B. K. Zalewski: *Drzewo dobre* [...] *Stetkiewiczowej*. Wilno 1640, BN XVII 3.1431.

¹¹⁹ M. Smotrycki: *Kazanie na pogrzeb L. Karpowicza*. Wilno 1620, BN XVII, 3.1269.

¹²⁰ B. Łabęcki: *Pewność zbawienia* [...] Lubecz 1636, BN XVII 3.5752. Epicedium nie znane bibliografii.

¹²¹ A. Dubowicz: *Pióro na* [...] *pogrzebie* [...] *J. Kolendy*. Wilno 1636; (BPWilno III 11183-9); *Conventus Poporcensis*; toż (CBAN Wilno L-17/291), monaster bazylianów w Żyrowicach; J. Korsak: *Threny* [...] *na śmierć* [...] *Białozora*. Wilno 1622 (BUWilno III 11183-9), *Conventus Poporcensis*; J. Olszewski: *Kazanie* [...] *na pogrzebie* [...] *Białozora*. Wilno 1631 (B.IH AN Leningrad I 2225), *Conventus Drohiciensis Franciscanorum*, Melchior Dąbrowski oraz Ignatius Kuligowski, magister, z tego konwentu; J. Olszewski: *Kazanie* [...] Wilno 1645 (BUWilno III 10712), bernardyni wileńscy; toż (CBAN Wilno L-17/1103), monasteru w Żyrowicach. W kloku zawierającym ten utwór znajdują się dwa inne polskie kazania pogrzebowe (Wilno 1627 i 1645); A. Lwoweciusz: *Kazanie* [...] Wilno 1627 (BUWilno 11480-9) „pro conventu Grodn. Carmelit. Disc.”; M. Widzie-wicz: *Kazanie* [...] *na pogrzebie* [...] *G. Wojny*. Wilno 1615, BN XVII 3.1167, SJ w Mohylewie.

klasztornych z innych rejonów Rzeczypospolitej: bazylianów w Buczaczu, bernardynów w Kobylinie, dominikanów w Krakowie, franciszkanów w Lublinie, reformatów w Zakliczynie ¹²².

Epicedia polskie wydawane przez drukarnię jezuicką znajdowały się prawie we wszystkich księgozbiorach jezuickich na terenie Rzeczypospolitej, jak na przykład w Wilnie, Pińsku, Kownie, Nieświeżu, Lwowie, Krakowie, Kaliszu ¹²³. Przetrwały one również w bibliotekach magnackich, szczególnie te z nich, które były oprawione zbiorowo w klocki wydawnicze, jak na przykład zbiór kilkunastu utworów funeralnych z pierwszej połowy XVII w. z ekslibrisem Biblioteki Birżańskiej Tyszkiewiczów ¹²⁴. Utwory występujące w postaci broszur lub zdefektowanych klocków zachowały się również i w innych bibliotekach magnackich z XVIII i XIX w., należących do Chreptowiczów, Tyszkiewiczów, Ossolińskich, Czartoryskich, Żańskich, Branickich itd.

Sądząc z proveniencji wszelkiego rodzaju, rekordowym wprost powodzeniem cieszyły się kazania pogrzebowe wykładowcy Akademii Wileńskiej Jakuba Olszewskiego. Kilkadziesiąt zachowanych egzemplarzy ośmiu tytułów i 10 wariantów wydawniczych tego rodzaju utworów zachowało mnóstwo śladów czytelników XV- i XVIII-wiecznych. Pośród proveniencji na kartach tytułowych tych epicediów są nie tylko ekslibrisy instytucjonalne, ale i pochodzące od osób duchownych, szlach-

¹²² M. Sawicki: *Żałoba na śmierć M. Tryzny*. Wilno 1643 (BZO XVII 3132 II) Bazylianie w Buczaczu i „ex libris Theodozy Lelikowicz”; J. Olszewski: *Kazania*. Wilno 1645 (B. Publ. m. Warszawy 2.69), *Congregatio Missionis Domus Tikocinensis* (XVIII w.); J. Brant; *Kazanie pogrzebne* [...] J. Chodkiewicza. Wilno 1596 (BK XVI Cim. Qu 2624), „pro Conventu Cobylinensi”; J. Olszewski: *Kazania* (1645), dominikanie w Krakowie 1646; klasztor w Kalwarii (BUW 4g 7.1.26). Z proveniencją franciszkanów lubelskich spotykamy się na trzech epicediach: L. Karpowicz: *Kazanie* [...] Wilno 1619 (BZO XVIII 1483 II); A. Witulski: *Tiara na pogrzebie* [...] K. Radziwiłłowej. Wilno 1643 (BZO XVII 3166 II); R. Tyszkiewicz: *Kazanie* [...] przy pogrzebie S. Izdebskiego. Wilno 1643 (BZO XVII 3431 III).

¹²³ Na przykład A. Piekarskiego: *Kazanie* [...] na pogrzebie Lewona z Upity. Wilno 1615 (BUWilno III 11501-12), klocek jezuitów wileńskich; J. Olszewskiego: *Żałoba* [...] królowej Konstancji [...] Wilno 1631, należało do Kolegium Pińskiego oraz „Thomae Sułkowski SJ”; A. Grackiego: *Kazanie* [...] przy pogrzebie Zofii Chodkiewiczówny. Wilno 1619, pochodziło z „Resid. Kaunensis SJ”; W. Prusa: *Kazanie na pogrzebie* [...] A. Kołckiego. Wilno 1632 toż kolegium, te trzy epicedia w klocku z Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego BUWilno 11480-9; Kazanie S. Grodzickiego: *O czyściu*. Wilno 1593 (BN XVI Qu 369-373) stanowiło własność biblioteki nieświeskiej a następnie czerwonodworskiej Tyszkiewiczów. Toż kazanie (BN XVI Qu 1543) pochodzi z Kolegium Jezuickiego we Lwowie i w Krakowie (BUJ Cim. 4790); Epicedium M. Sarbiewskiego: *Laska marszałkowska* [...] na pogrzebie Sapiehy. Wilno 1635 (BUJ 17147 I) „Collegium Leopoliensi SJ”, podobnie jak utwór J. Hasiusza: *Kazanie na pogrzebie* [...] Zenowicza. Wilno 1622 (BUJ 17084). Z kolei *Kazanie na pogrzebie* [...] G. Wojny, M. Widziewicza (Wilno 1615) było ogniś w Bibliotece Kolegium Kaliskiego.

¹²⁴ CBAN Wilno L-17/2-3. ,

ty i mieszczan. Na przykład na kazaniu z okazji pogrzebu Anny Sapiieżanki Radziwiłłowej (Wilno 1627) jest podpis „Gregoriusa Łobodzkiego” (XVII w.); na kazaniu pogrzebowym na cześć Eustachego Wołłowicza (Wilno 1630) — nazwisko Eustachego Malickiego, dominikanina (XVII w.), na innym egzemplarzu tegoż utworu podpis Pawła Radymowskiego, franciszkanina (XVIII w.)¹²⁵. Kolejne egzemplarze kazania na pogrzebie K. Sapiiehy mają różne proveniencje osób ze stanu szlacheckiego i mieszczańskiego oraz duchownego¹²⁶, podobnie epicedium na śmierć Zygmunta III z dedykacją autora dla Łukasza Szulca, wileńskiego jezuity, z Biblioteki Tyszkiewiczów w Czerwonym Dworze, Koryckiego, Piekarskiego i Konarskiego (XVII, XVIII w.)¹²⁷. Utwór Olszewskiego: *Zaloba na śmierć królowej Konstancji* (Wilno 1631) został podpisany przez Jana Rychtera, chirurga w 1632 r.¹²⁸

Spotykane w bibliotekach zbiorowe wydanie panegiryków Jakuba Olszewskiego „[...] na żądanie twoje czytelniku łaskawy często przedrukowywanych [...]”, jak czytamy w przedmowie, miało sporo zwolenników wśród duchowieństwa, szlachty i mieszczan¹²⁹.

Równie wielu zwolenników miały kazania pogrzebowe Andrzeja Grąckiego, Jana Korsaka, Stanisława Rochowicza, Stefana Giżyckiego, Petroniusza Kamieńskiego, Stanisława Ostrożańskiego, Michała Ginkiewicza, Franciszka Olendzkiego, Reginalda Tyszkiewicza, Aleksego Dubowicza, Mikołaja Gałęckiego¹³⁰, Macieja Sarbiewskiego. Ten ostatni po-

¹²⁵ BUW 5.7.8.2a; BUW 28.20.3.1811; BN 3.16125.

¹²⁶ J. Olszewski: *Grono winne nad zodiakiem* [...] Wilno 1631, „Rv Joannes Sadkowski, parochi in Srha” (Może Suraz w Czernichowskiem), BN XVII 3.3502; toż, „Simon Piński RP” — nie do ustalenia, ponieważ nazwisko to w herbarzach występuje w wielu województwach (Bibl. Polonaise de Paris, THL Rez. 36); „Fr. Christophorus Ord. S. Basili” (CBAN Wilno L-17/1178); „III. et Rvd... Jabłoński” (BZO XVII 3524 III). Wszystkie nazwiska pochodzą z XVII/XVIII w.

¹²⁷ BN XVII 3.3488-34505; BN XVII 3.1524; BN XVII 3.4453; BUW 4g 14.6 396. Nazwiska: Piekarski i Konarski, występują w wielu województwach Rzeczypospolitej, trudno więc zidentyfikować ich posiadaczy. Dodajmy, że inne epicedium J. Olszewskiego na śmierć Gryzelii Sapiieżyny (Wilno 1633) ma dedykację autora dla kustosa warszawskiego, Mikołaja Ruszkowskiego (BN XVII 3.16167).

¹²⁸ BZO XVII 2530 III.

¹²⁹ *Kazania albo tytuły* [...]. Wilno 1645. „Matthiae Jurkiewicz”, kaznodziei z Drohobycza (XVII), bernardyni w Leśniowie (na Wołyniu), glosy kilkunastu czytelników, m. in. gwardiana Josaphata Zygmunta, Fr. Capistranusa i Jurkiewicza (BN XVII 3.741); „Fr. Jan Dominik Kocielkowski” BTPN Poznań 6392 I; Egzemplarz inny (BUWilno III 17184), sądząc z treści marginaliów należał do szlachcica niewykształconego; druga książka z Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego (III 17185) była własnością zakonnika: „Fr. Jan Dominik Kocielkowski”. Egzemplarz z Biblioteki Czarторыskich przekazuje nam pięć proveniencji: dominikanin (w Krakowie?), trzej zakonnicy a także Katarzyna Bażniewska, klaryska z nieznanego klasztoru (wszystkie pochodzą z XVII-XVIII w.).

¹³⁰ A. Grącki: *Kazanie po pogrzebie* [...] H. Chodkiewicza. Wilno 1614, z podpisem H. Mellera, kaznodziei wschowskiego z 1655 r. (BK 1863 I); tenże:

święcił swój polski utwór Janowi Stanisławowi Sapieże, mając zapewne na względzie rodzinę zmarłego, stosunkowo niedawno nawróconą z prawosławia na katolicyzm. Jeden z zachowanych egzemplarzy ma dedykację autora dla Mikołaja Ruszkowskiego, kustosa kolegiaty w Warszawie, a inny XIX-wieczny, ekslibris Kazimierza Stronczyńskiego oraz ślady pozostawione przez wcześniejszych czytelników¹⁸¹.

Podobnie jak utwory pióra wykładowców Akademii i członków zakonów oraz miejscowego duchowieństwa, wielu czytelnikom podobały się również epicedia napisane przez uczniów i magistrów wileńskiej uczelni. Na przykład na karcie tytułowej utworu Jana Słęskiego poświęconego osobie zmarłego Dołmata Isajkowskiego (Wilno 1640) widnieje dedykacja autora Maciejowi Janowskiemu jezuitcie. Na *Zodiaku herbowym* [...] *na pogrzeb Antoniego Tyszkiewicza*, który napisał Szymon Burniewicz (Wilno 1650), oraz Piotra Zerzeńskiego [...] *na śmierć Elżbiety Pacowej* [...] (Wilno 1652) widnieje podpis Stanisława Kazimierza Platerowicza (1656 r.). Epicedium na pogrzeb Agnieszki Czernickiej pióra Kazimierza Wojsznarowicza (Wilno 1645) ma ślady kilku współczesnych czytelników i kronikę rodzinną z pierwszej połowy XVII w. rodziny z Litwy — Komarów, a inny egzemplarz tegoż utworu ma ślady pięciu

Kazanie na pogrzebie W. Wojny [...] Wilno 1615, „Exlibris Laurentij Cielamowski”; J. Korsak: *Kazanie na pogrzebie* [...] M. Wolskiego. Wilno 1621, „Maxym Martowski, brat popa witebskiego”; CBAN Wilno L-17/162; S. Rochowicz: *Kazania na rocznicy* [...] J. K. Chodkiewicza. Wilno 1622, z proveniencją Jana Wojny (BUJ 25517 I) S. Giżycki: *Alchemia w raju* [...] Wilno 1637 ma podpis nieczytelny podwojewodzkiego wileńskiego, bez daty (CBAN Wilno P-17/291); P. Kamieński: *Kazanie na pogrzebie* [...] *Chaleckiej*. Wilno 1631, z proveniencją Andrzeja Łoyby (regenta grodzkiego wilkomierskiego, XVII/XVIII w.), B. Publ. m. Warszawy 2.291; S. Ostrożański: *Kłosa złote* [...] M. Obryńskiej. Wilno 1640, BN XVII 3.951, egzemplarz czytany, BN XVII 3.1700-98 z proveniencją pastora na Litwie w pierwszej połowie XVII w. Chocimowskiego; M. Ginkiewicz: *Recepta* [...] *na instancję K. L. Sapiehy*. Wilno 1646, BTPN Poznań 7460, utwór czytany, na co wskazują ślady zużycia, „Catalogo librorum Fratris Adalberti”; toż: „ex libris Martini Bobrojewicz, pleban Rajgrodzki” (BUJ 39161 I); M. Ginkiewicz: *Kazanie na pogrzebie* [...] Z. Lubeckiej. Wilno 1649, „ex libris Vladislai Szeszelio” (?), ex libris Biblioteki Czerwonodorskiej Tyszkiewiczów (BN XVII 3.1382); F. Olendzki: *Moralne słońce* [...] *na śmierć K. Brzozowskiego*. Wilno 1649, „ex libris Fratri Gerardi Michalski” (XVII w., BN XVII 3.1724 adl.); z tąż proveniencją *Kazanie przy pogrzebie Izdebskiego*, R. Tyszkiewicza (Wilno 1643); BN XVII 3.2144 adl.; toż epicedium z biblioteki franciszkanów w Nowym Korczynie (XVII w.) oraz „Fr Joannes Jabłoński”, BZO XVI 6062 III; A. Dubowicz: *Haft* [...] *na pogrzebie H. Kuncewiczowej*. Wilno 1645, „Christophorus ord. Magni Bazyl”, z nie znanej nam miejscowości w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII w., BTPN Poznań 305325 I; tenże: *Pióro lekkie* [...] *na pogrzebie Kolendy*. Wilno 1637 (CBAN Wilno P-17/291 z podpisem Hieronima Hrynkiwicza), „ord. Bazyl” czyli zakonu bazylianów (XVII w.); M. Gałęcki: *Strzała zwyciężnej szczęśliwości* [...] M. Chaleckiego. Wilno 1654, „Kazimierz Kościeszka Sławogojski... haeres Juchniewicz”, z powiatu mławskiego.

¹⁸¹ BZO XVII 2837; B. Publ. m. Warszawy 1.514.

czytelników z XVII i XVIII w., w tym trzy podpisy białoruskie: „Hryhorewa Kodruckaha, Samuela Kryha, A. Magnickaga”¹³².

Sporą popularność miały ze względu na specyficzny charakter regionu, epicedia na śmierć miejscowych protestantów. Na przykład na *Nagrobku [...] Elżbiecie [...] Szemetowej* (Wilno 1613) pióra Andrzeja Leochiusa, poety ze Szkocji osiadłego w Polsce, widnieje sporo polskich głos i bliżej niezidentyfikowane nazwisko „Jendrzejewski”, zaś na *Kazaniu pogrzebnym królewskim* (Wilno 1633) mamy proveniencję „z ksiąg Stanisława Niszczetowskiego” (XIX w.) oraz biblioteki pastora słuckiego J. Biergiella (wcześniejsza od tamtej)¹³³.

Z oceny stanu zachowania i proveniencji pozostałych panegiryków okolicznościowych pisanych po polsku i wydanych w drukarniach Litwy i Białorusi w omawianym okresie wynika, że były one również bardziej popularne niż łacińskie. Typografia bazylianów wydała nawet w 1641 r. w Wilnie *Spisarnię aktów rozmaitych, które się przy zalotach, weselach, bankietach, pogrzebach i tym podobnym zabawach świeckich odprawować zwykły, zawierającą różne wiersze na te okazje [...] które nie zawsze się z rękawa wytrząść może [...]*¹³⁴.

Były to wprawdzie przykłady mów ustnych, ale wskazujące na potrzebę posiadania i czytania przez ludzi żyjących w owych czasach panegirycznych utworów pochwalnych, weselnych itd.

O popularności tego rodzaju utworów może świadczyć fakt ich ręcznego przepisywania z wydanych druków. Na przykład w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego zachował się taki hymeneusz z okazji ślubu Mikołaja Czartoryskiego z Izabelą Korecką autorstwa Dyniatyńskiego (Wilno 1617) a w Bibliotece Zakładu im. Ossolińskich tłumaczenie polskie łacińskiego wiersza z okazji wesela Hieronima Chodkiewicza (Wilno 1635)¹³⁵.

Wiele polskich panegiryków okolicznościowych w odróżnieniu od łacińskich ma zapiski polskie na kartach tytułowych i marginesach, a na przykład utwór Jakuba Wodoradzkiego: *Pompa wspaniałego wjazdu [...] Krzysztofa Chodkiewicza* (Wilno 1642) zawiera kronikę rodzinną szlachecką z terenu Białorusi z lat 1678 - 1699¹³⁶.

Duża poczytność, podobnie jak epicedia, zdobyły sobie trzy panegi-

¹³² BUWilno 10768 III; BN XVII W. 399; BUWilno III 10872-87; BN XVII 3.1877 adl.

¹³³ BUW 4.20.4.188; Niesiecki (T. 4 s. 476) umiejscawia Jędrzejewskich w województwach lubelskim i ruskim; BCz 6253 I: Schönflissiusa: *Kazanie [...]* Wilno 1633.

¹³⁴ BUJ Cim. 311 170; BUW 5.8.14.165. Wymienione egzemplarze acz zniszczone przez czytelników, zachowały się bez proveniencji.

¹³⁵ BUW 4.20.5.356; BZO XVII 4414 III.

¹³⁶ BCz 13478 III; W jednej z not kronikarskich wymieniona jest pani Wołłowiczowa, stolnikowa grodzieńska (XVII w.).

ryki Jakuba Olszewskiego poświęcone pobytowi Władysława IV w Wilnie. Wszystkie miały po dwa warianty wydawnicze i dodatkowo dwa późniejsze przedruki w wydaniu zbiorowym (Wilno 1645). Niektóre zachowane do naszych czasów egzemplarze mają proveniencje biblioteki zakonu jezuitów w Słucku, zboru kałwińskiego tamże, Adama Antoniego Kryńskiego, Biblioteki Rahozów w Horynkach, konwentu reformatorów w Zakliczynie¹³⁷.

Penegiryki okolicznościowe innych autorów zachowały również proveniencje bibliotek klasztornych, jak na przykład hymeneusz M. Witołskiego [...] *na wesele Jerzego Chodkiewicza* (Wilno 1594)¹³⁸, ekslibrisy poszczególnych przedstawicieli zakonów, jak na przykład panegiryk na cześć króla Jana Kazimierza¹³⁹; proveniencje mieszczańskie: „Aleksander Czołowski ze Lwowa”, na utworze E. Rzętowskiego: *Sława losu szczęśliwego w Inflanciech* (Wilno 1603)¹⁴⁰ oraz szlachty, jak na jednym z nie znanych bibliografii panegiryków¹⁴¹.

Na zakończenie warto podkreślić, iż wyniki kwerendy podjętej w celu zapoznania się z mało do tej pory wykorzystywanym źródłem do dziejów czytelnictwa — proveniencjami na starych drukach — należy ocenić pozytywnie. Pozwolą one w przyszłości na sformułowanie wniosków bardziej ogólnych, niżby na to wskazywał ten artykuł. Jest on bowiem jedynie przeglądem proveniencji odnalezionych na starych drukach, które noszą adresy wydawnicze oficyn Litwy i Białorusi w XVI i pierwszej połowie XVII w. Dalsze prace nad tym tematem mogą być przydatne nie tylko do opisanie dziejów czytelnictwa w dawnych wiekach, ale pozwolą na aktualne, pod względem metodologicznym, wyjaśnienie procesów społeczno-kulturowych epoki renesansu i baroku w dawnej Rzeczypospolitej.

¹³⁷ J. Olszewski: *Harmonia nieba i ziemie* [...] Wilno 1632, „concillatori slucensi”, BN XVII 3.1770-98; tamże wydanie B tego panegiryku „z biblioteki Adama A. Kryńskiego” (XIX w.); J. Olszewski: *Tryumf Akademii Wileńskiej* [...] Wyd. B. Wilno 1634, Biblioteka Rahorów w Horynkach, CBAN Wilno L-17/122; tenże: *Triumf przeznaczonej Konwokacji wileńskiej*. Wilno 1634. wyd. A. „Pro Conventu Zakliczinenis” (reformaci w Wielickiem); BUJ 39280 I.

¹³⁸ Z proveniencją konwentu bernardynów grodzieńskich, BUWilno II 2254.

¹³⁹ A. Dubowicz: *Złota godzina* [...] Wilno 1651: Rd. [...] Fr Martino Białozór.

¹⁴⁰ BN XVII 3.15061. Tamże glosy innych czytelników przepisujących wyrazy z tekstu, sentencje. Na końcu zamieszczony został spis wojsk (XVII w.).

¹⁴¹ J. Marcinowicz: *Bóg pomóż na wesele JMP. Mikołaja Zienowicza*. Wilno 1603, BN XVII 3.1092. Z sześciu podpisów odczytać można jedynie „Andrzeja Boratyńskiego” (prawdopodobnie z ziemi przemyskiej) oraz Kazimierza Wierczyńskiego (może z województwa podlaskiego).